

I DZIESZ do pracy, przechodzisz znajomymi ulicami. Znasz każdy ich kamień, każde drzewo, każdą kamienicę. Widzisz, jak wiele się zmieniło naokoło.

CHCESZ by cały kraj rósł od fundamentów w wielopiętrową budowlę.

BUDUJESZ sam każdego dnia. Twoja praca dźwiga Ojczyznę w górę, by wyrósł tak pięknie — jak plac Konstytucji warszawskiej MDM.

Strzałka produkcji Polski Ludowej idzie w górę. Nie ma na świecie takiej siły, która mogłaby ją zatrzymać. Jesteśmy bowiem silni jednością narodu w walce o pokój i plan sześcioletni.

Radośnie dajemy co dzień nasz wysiłek. Radośnie sumujemy rezultaty naszej pracy. Najlepsi otrzymują wyróżnienia. Praca bowiem stała się — jak pięknie mówi nasza Konstytucja — sprawą honoru każdego Polaka.

Zapewniła to władza ludowa, która w stawianych przez naród murach otwiera fabryki i mieszkania, szkoły, teatry, przedszkola, żłobki, biblioteki, świetlice.

PAMIĘTAJ!

Twój udział w wyborach — Twój głos na kandydatów ludu — potrzebny jest Ojczyźnie, by mogła się jeszcze wspanialej rozwijać. Rozkwit naszej Polski — to program Frontu Narodowego.

aby rosła tak:



CTOS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr



Rok VIII Wyd. A B

Poznań, piątek 17 X 1952 r.

Nr 249 (2682)

Otwarcie VII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ

NOWY JORK (PAP)

Dnia 14 października otwarta została w nowym gmachu ONZ w Nowym Jorku VII sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Pierwsze posiedzenie było poświęcone oficjalnej uroczystości otwarcia sesji. Uroczystość zabrał przewodniczący VII Sesji Zgromadzenia Ogólnego Padilla Nervo. Następnie wygłosił przemówienie powitalne burmistrz Nowego Jorku Vincent Impellitteri.

Po przemówieniach powitalnych, sesja przystąpiła do wyboru przewodniczącego VII sesji Zgromadzenia Ogólnego, 7 wiceprzewodniczących oraz przewodniczących poszczególnych komisji.

Skład Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wybranego na XIX Zjeździe Partii

Członkowie Komitetu Centralnego

Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego:

1. A. A. Andrejew, 2. W. M. Andrianow, 3. A. B. Aristow, 4. G. A. Arutinow, 5. S. Babajew, 6. M. D. Bagirow, 7. N. K. Bajbakow, 8. N. I. Bielajew, 9. I. A. Benediktow, 10. L. P. Beria, 11. B. P. Bieszczew, 12. I. P. Bojcow, 13. G. A. Borkow, 14. L. I. Breżniew, 15. N. A. Bułganin, 16. S. A. Wagapow, 17. B. L. Wannikow, 18. A. M. Wasilewski, 19. I. A. Wołkow, 20. G. I. Woronow, 21. K. J. Woroszy-

low, 22. A. J. Wyszynski, 23. B. Gafurow, 24. F. S. Goriaczew, 25. W. W. Griszin, 26. I. T. Griszin, 27. M. I. Gusiew, 28. G. A. Denisow, 29. A. N. Jegorow, 30. A. P. Jefimow, 31. L. N. Jefremow, 32. J. A. Zdanow, 33. I. K. Żegalin, 34. K. P. Żukow, 35. A. F. Zasiadko, 36. A. G. Zwieriew, 37. M. W. Zimianin, 38. N. G. Ignatow, 39. S. D. Ignatiew, 40. I. G. Kabanow, 41. L. M. Kaganowicz, 42. J. E. Kabanerzin, 43. I. W. Kapitonow, 44. Z. N. Kechoweli, 45. A. N. Kidin, 46. A. I. Kiriczenko, 47. W. I. Kisielow, 48. N. W. Kisielow, 49. M. D. Kowrigina, 50. F. R. Kozłow, 51. I. S. Koniew, 52. A. J. Korniejczuk, 53. D. S. Korotczenko, 54. P. N. Korczagin, 55. A. N. Kosygin, 56. S. N. Krugłow, 57. W. W. Kuzniecowa, 58. N. G. Kuzniecowa, 59. T. I. Kulijew, 60. A. M. Kutyrjew, 61. O. W. Kuusinen, 62. I. G. Kebin, 63. A. N. Łarionow, 64. I. S. Łatunow, 65. I. K. Lebediew, 66. W. W. Łukianow, 67. G. M. Malenkow, 68. W. A. Małyszew, 69. A. I. Marfin, 70. A. I. Mgeladze, 71. D. N. Mielnik, 72. L. G. Mielnikow, 73. L. Z. Mechlis, 74. A. I. Mikojan, 75. M. B. Mitin, 76. N. A. Michajłow, 77. W. M. Mołotow, 78. W. A. Moskwin, 79. Z. I. Muratow, 80. N. A. Muchitdinow, 81. W. I. Niedosiekin, 82. B. F. Nikołajew, 83. A. I. Nijazow, 84. M. N. Organow, 85. A. M. Pankratowa, 86. N. S. Patoliczew, 87. M. N. Piegow, 88. M. G. Pierwuchin, 89. P. K. Ponomarenko, 90. A. N. Poskrebyszew, 91. P. N. Pospielow, 92. F. N. Prass, 93. W. A. Prokofiew, 94. W. P. Pronin, 95. A. M. Puzanow, 96. I. R. Razzakow, 97. A. M. Rumiancew, 98. M. Z. Saburow, 99. A. W. Siemin, 100. D. G. Smirnow, 101. A. J. Snieczkus, 102. W. D. Sokołowski, 103. J. W. Stalin, 104. M. A. Susłow, 105. J. B. Tajbekow, 106. I. F. Tewosian, 107. P. I. Titow, 108. F. J. Titow, 109. D. F. Ustinow, 110. A. A. Fadijew, 111. A. I. Chworostuchin, 112. M. W. Churiczew, 113. N. S. Chruszczow, 114. P. F. Czeplakow, 115. W. J. Czernyszow, 116. D. I. Czesnokow, 117. Z. Szajachmetow, 118. N.

Józef Popielas i Franciszek Chłopocki

wśród robotników i chłopów z Chocicza

Chocicza jest małą stacją kolejową w powiecie jarocińskim. Sala w której odbywa się spotkanie z wyborcami wypełniona jest do ostatniego miejsca. Wszyscy przecie chcą poznać bliżej swoich kandydatów, ludzi wyrosłych z ich środowiska.

Zebrali się tu nieomal wszyscy mieszkańcy Chocicza: robotnicy PGR — Zespół Chocicza oraz podległych gospodarstw, robotnicy pobliskich cegielni i chłopcy indywidualni.

Jako pierwszy z kandydatów przemawia Józef Popielas, wiceminister kolei. W prostych słowach opowiada o programie wyborczym Frontu Narodowego, mówi o naszych wspaniałych osiągnięciach.

Dzisiaj każdy z nas coraz pełniej zdaje sobie sprawę z tego, że pojęcie narodu zmieniło swe znaczenie. Naród to my wszyscy.

Dobro narodu, to nie dobro właściciela fabryki, kapitalisty czy obszarnika, a dobro każdego z nas. Dlatego też powszechny udział wszystkich w wyborach i to nie tylko formalny, przy pomocy kartki wyborczej, ale czynna pomoc w realizacji programu wyborczego Frontu Narodowego — to nasz patriotyczny obowiązek.

*

Proste było przemówienie Franciszka Chłopockiego, — chłopca indywidualnego z gromady Nosków, w powiecie jarocińskim, którego wyborcy okręgu ostrowskiego wystawili jako zastępcę kandydata na posła do Sejmu. Mówił on o swoim ciężkim życiu, jak to zamiast uczyć się rzemiosła do którego miał zamiłowanie, musiał spać w stajni i pilnować dobytka obszarnika. Mówił o pobycie w niewoli hitlerowskiej, o pracy organizacyjnej już po wojnie, na terenie swojej gromady. Mówiąc o świadczeniach chłopów indywidualnych — Chłopocki stwierdził, że wywiązywanie się chłopów ze swych obowiązków nie nastręcza trudności. Sam potrafił wybudować sobie dom, mimo, iż zawsze wypełniał z nadwyżką wszystkie obowiązki wobec państwa.

*

Po przemówieniach obu kandydatów wywiązała się dyskusja. Zadawano pytania, interesowano się szczegółami z życia Popielasa i Chłopockiego. Obywatel Rogoziński, robotnik cegielni opowiedział jak to odbywały się wybory kandydata „chłopskiego” — hrabiego Żychlińskiego.

Kierownik szkoły ob. Drygas podzielił się z zebranymi wspomnieniami o szkolnictwie wiejskim przed wojną, kiedy to z dwóch majątków Przybysławia i Komorza, obejmujących 5 tysięcy mórg nie można było uzyskać od dziedzica kilkudziesięciu metrów gruntu pod budowę szkoły.

„Do gnoju nie trzeba się uczyć” — brzmiały słowa odmowy. Dopiero w Polsce Ludowej w Przybysławiu powstała nowa szkoła.

Zebranie zakończyło się podjęciem przez PGR-y zespołu Chocicza, wielu cenionych zobowiązań.

M. Szwernik, 119. A. N. Szepelin, 120. D. T. Szepiłow, 121. M. F. Szkiatow, 122. P. F. Judin, 123. U. J. Jusupow, 124. I. D. Jakowlew, 125. M. A. Jasnow.

Zastępcy członków Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego:

1. G. F. Aleksandrow, 2. G. W. Aleksienko, 3. P. A. Artemiew, 4. T. A. Achazow, 5. I. H. Bagramian, 6. W. M. Bakradze, 7. N. J. Basistyj, 8. S. I. Bogdanow, 9. A. D. Bondarenko, 10. S. Z. Borisow, 11. S. M. Budienny, 12. S. M. Bu-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Najnowsze dzieło J. STALINA ukazało się w języku japońskim

PEKIN (PAP)

Prasa japońska donosi, że wydawnictwo „Gogacu Siobo” wydało w formie broszury pracę J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. Praca ta w obszernym skrócie została również podana przez dziennik „Asachi”.

20 tys. słuchaczy rozpoczęło naukę w technikach korespondencyjnych

WARSZAWA (PAP)

Ostatnio w 32 technikach korespondencyjnych rozpoczął się nowy rok szkolny 1952/53. Naukę w tych szkołach pobierać będzie ponad 20 tys. słuchaczy, robotników oraz pracowników zakładów przemysłowych i administracji, którzy jako wyróżniający się aktywną postawą w pracy zawodowej i społecznej skierowani zostali przez przedsiębiorstwa do technik.



**Dźwigamy
w górę**

Rząd polski piętnuje oszczerstwa i szpiegowską działalność ambasady jugosłowiańskiej

Dnia 10 października br. ambasada Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Warszawie skierowała do Ministerstwa Spraw Zagranicznych oszczerczą i prowokacyjną notę, w której protestuje przeciwko rzekomemu naruszaniu przez władze polskie przywilejów dyplomatycznych i utrudnianiu pracy ambasady FLRJ.

W związku z tym 15 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało ambasadzie FLRJ odpowiedź następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych odrzuca z oburzeniem niewybredne insynuacje i oszczerstwa, zawarte w nocie ambasady Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Warszawie nr br. 619-52 z dnia 10 X 1952 r.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdza, że wyżej wymieniona nota zawiera szereg prowokacyjnych wysuwów, nie mających nic wspólnego z rzeczywistością.

W przeciwieństwie do twierdzeń ambasady FLRJ Ministerstwo kategorycznie oświadcza, że ambasada korzysta z wszelkich normalnych uprawnień i przywilejów, które służą dla wykonywania normalnych funkcji dyplomatycznych.

Jeśli te normalne uprawnienia i przywileje, przewidziane prawem i zwyczajami międzynarodowymi nie wystarczają ambasadzie FLRJ dla zabezpieczenia jej działalności, to dzieje się tak dlatego, że ambasada najwiedoczniej wykracza poza normy ustalone prawem, zwyczajami i dobrymi obyczajami, przyjętymi w stosunkach między państwami.

Tak też jest w istocie. Ministerstwo przypomina ambasadzie FLRJ fakty ujawnione między innymi na procesie szpiega jugosłowiańskiego Petrovicia, działalność wywiadowczą radcy Rukaviny i innych pracowników ambasady, których odwołania zmuszony był domagać się rząd polski.

W styczniu br. terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej opuścił urzędnik ambasady FLRJ, Papić Radovan, który uprawiał podobną działalność wywiadowczą. I tak w grudniu 1950 r. Papić przebywał w województwie wrocławskim, odwiedzając zamieszkałych tam obywateli jugosłowiańskich oraz repatriantów z Jugosławii. Papić zasięgał u nich informacji o charakterze wywiadowczym oraz rozdał wśród nich broszury o treści wrogiej Polsce Ludowej.

W rozmowie z Julianem Wesołowskim zamieszkałym we wsi Gromadka w województwie wrocławskim, Papić wypytywał rozmówcę o liczebność i dyslokację jednostek Wojska Polskiego, produkcję miejscowego przemysłu i położenie torów kolejowych. Przed odejściem Papić pozostawił Wesołowskiemu kilka nielegalnych broszur, szkalujących ZSRR i zalecił mu rozpowszechnianie ich zaufanym osobom.

Aresztowany za nadużycia Bronisław Borkowski zeznał, że podczas jego kontaktów z Papićem, ten ostatni żądał od niego informacji o działaniach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jednocześnie kazał mu zbierać informacje o pracownikach Polskiego Radia.

Podczas swego pobytu w Świdnicy w październiku 1951 roku Papić zbierał u obywateli jugosłowiańskich, zamieszkałych na tamtejszym terenie informacje o dyslokacji i ruchach wojsk, o urzędzeniach lotniska wojskowego oraz o położeniu i produkcji miejscowych fabryk.

Według oświadczenia obywatela jugosłowiańskiego Medesceka Borysa, zamieszkałego w Wałbrzychu ul. 1 Maja 41, w grudniu 1951 r. Papić zorganizował zebranie kilku obywateli jugosłowiańskich w mieszkaniu prywatnym Iwanowicza Mikołaja, mieszczącym się w Wałbrzychu przy ul. Rynek 13. Podczas rozmowy z nimi wypytywał o charakter i przebieg produkcji miejscowego przemysłu, wypowiadając się jednocześnie wrogo w stosunku do Polski.

Hubert Opiłka ożeniony z

Belgradzie, która była przedmiotem wszelkich szyskan i prowokacyjnych ataków, aż do napaści na lokal ambasady w Belgradzie.

Metody inwigilacji pracowników niektórych przedstawicielstw dyplomatycznych oraz utrudnianie im pracy, stale stosowane w Jugosławii, ambasada FLRJ usiłuje perfidnie przypisać władzom polskim. W świetle tych faktów jest oczywiste, że nota ambasady nie może mieć na celu nic innego, jak próbę odwrócenia uwagi od prak-

tyk i metod władz FLRJ jeśli chodzi o naruszanie i gwałcenie praw i zwyczajów przyjętych w stosunkach międzynarodowych. Podobne próby są jednak z góry skazane na niepowodzenie.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych kategorycznie odrzuca protest ambasady FLRJ jako bezzasadny i domaga się, by przywileje i uprawnienia, z których ona korzysta, służyły dla normalnej, zgodnej z prawem i uznanymi zwyczajami działalności dyplomatycznej.

Zastępcy członków Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego:

(Dokończenie ze str. 1)

tuzow, 13. K. A. Wierszini, 14. M. A. Gedwila, 15. S. A. Goglidze, 16. A. W. Gorbato, 17. K. P. Gorszenin, 18. A. A. Greczko, 19. W. G. Grogan, 20. A. A. Gromyko, 21. A. D. Danijajow, 22. B. A. Dwiński, 23. P. W. Dementiew, 24. N. A. Dygaj, 25. A. A. Jepsiszew, 26. D. W. Jefremow, 27. W. G. Zaworonkow, 28. P. F. Zigarew, 29. D. G. Zimierin, 30. G. K. Zukow, 31. A. P. Zawienagin, 32. G. N. Zarubin, 33. P. A. Zacharow, 34. S. J. Zacharow, 35. L. F. Iljiczew, 36. N. S. Kazakow, 37. I. A. Kairow, 38. N. T. Kałczenko, 39. M. J. Kanunnikow, 40. B. Z. Kobukow, 41. A. I. Kozłow, 42. P. T. Komarow, 43. L. R. Korniejec, 44. A. I. Kostousow, 45. F. F. Kuźniecowa, 46. K. S. Kuźniecowa, 47. K. D. Kulow, 48. P. N. Kumiyn, 49. P. F. Ładanow, 50. W. T. Łacis, 51. P. F. Łomako, 52. A. A. Łuczynski, 53. L. P. Łykowa, 54. J. J. Maksarew, 55. J. A. Malik, 56. M. S. Malinin, 57. R. J. Malinowski, 58. F. A. Mamonow, 59. I. I. Maslenni, 60. R. J. Mielnikow, 61. K. A. Miereckow, 62. W. N. Merkułow, 63. A. A. Murisep, 64. M. I. Niedełin, 65. P. W. Nikitin, 66. I. I. Nosenko, 67. G. M. Oriow, 68. K. W. O. strowitjanow, 69. W. N. Pawłow, 70. D. W. Pawłow, 71. J. I. Paleckij, 72. A. S. Paniszkina, 73. P. I. Parszin, 74. M. M. Pidtyczenko, 75. M. T. Pomazniew, 76. B. N. Ponomarew, 77. G. M. Popow, 78. S. O. Postowałow, 79. A. P. Pczelakow, 80. D. J. Rajzer, 81. W. M. Riabikow, 82. W. S.

Skład Centralnej Komisji Rewizyjnej

1. A. I. Aleksiejew, 2. W. A. Andrejew, 3. W. I. Babicz, 4. A. F. Gorkin, 5. G. J. Grilsko, 6. G. P. Gromow, 7. J. I. Gromow, 8. K. A. Gubin, 9. W. P. Druzin, 10. G. W. Jełnutin, 11. W. I. Zakurdajew, 12. W. J. Zinczenko, 13. G. P. Kosiaczenko, 14. W. S. Kruzkow, 15. T. Kulatow, 16. Z. W. Mironowa, 17. P. G. Moskatow, 18. W. P. Moskow, 19. B. Owiezow, 20. G. I. Osipow, 21. N. W. Podgornij, 22. B. F. Podcerob, 23. P. S. Prokkonen, 24. D. Rasułow, 25. G. J. Rud, 26. W. S. Siemionow, 27. N. A. Skworow, 28. A. I. Sobienin, 29. A. M. Spiridonow, 30. A. I. Strujew, 31. M. S. Sujetin, 32. A. A. Surkow, 33. M. P. Tarasow, 34. S. N. Tarasow, 35. A. T. Twardowski, 36. E. I. Tretiakowa, 37. M. T. Jakubow.

XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zakończył obrady

MOSKWA PAP)

Agencja TASS donosi:

Dnia 14 października w wielkiej sali pałacu kremlowskiego odbyło się końcowe posiedzenie XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Godzina 9 wieczór. Na trybunie ukazują się J. W. Stalin, jego najbliżsi współpracownicy — Mołotow, Małenkow, Woroszyłow, Bułganin, Beria, Kaganowicz, Chruszczow, Andrejew, Mikołaj, Kosygin, Szernik, członkowie prezydium zjazdu. Delegaci i goście witają ich burzliwymi, długo niemiłkącymi oklaskami. Wszyscy wstają. Na sali zrywa się owacja na cześć Stalina. Rozlegają się okrzyki: „Chwała Towarzysziowi Stalinowi!”, „Niech żyje Towarzysz Stalin!”, „Towarzysze Stalinowi — hurra!”, „Serdeczne uczucia bezgranicznej miłości i przywiązania do wielkiego wodza, przyjaciela i nauczyciela mas pracujących wyrażają również delegaci Zjazdu — komuniści Związku Radzieckiego oraz przedstawiciele komunistycznych i robotniczych partii innych krajów obecni na Zjeździe.

Posiedzenie otwiera przewodniczący K. J. Woroszyłow. Głos zabiera delegat Kuźniecowa, który komunikuje wyniki wyborów do organów centralnych Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Na członków Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wybrano 125 towarzyszy. Gdy w liczbie wybranych członków KC zostaje wymienione nazwisko Stalina, sala rozbrzmiewa burzliwymi oklaskami. Wszyscy wstają i długotrwającą owacją witają Stalina. Rozlegają się okrzyki: „Niech żyje Towarzysz Stalin!”, „Towarzysze Stalinowi — hurra!”, „Zebrań oklaskują również nazwiska najbliższych współpracowników Stalina.

Na zastępców członków KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wybrano 110 towarzyszy. Do Centralnej Komisji Rewizyjnej wybrano 37 towarzyszy.

Po ogłoszeniu wyników wyborów do centralnych organów partii Zjazd wysłuchał przemówienia powitalnego przedstawiciela Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Burmy.

Przedstawiciel KC Komunistycznej Partii Burmy mówi

o knowaniach imperialistów amerykańsko-angielskich, którzy inspirowali i organizują w Burmie krwawą wojnę przeciwko masom ludowym i usiłują zachować stosunki feudalne. Dają oni do przekształcenia Burmy w bazę wypadową przeciwko Związkowi Radzieckiemu i Chińskiej Republice Ludowej.

Wśród oklasków zebranych mówca odczytał pismo powitalne Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Burmy do XIX Zjazdu WKP(b).

Z kolei wygłasza słowo powitalne Leslie Morris — członek Komitetu Wykonawczego Robotniczej Partii Kanady, powitany burzliwymi oklaskami przez zebranych.

Następnie przemawiał członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Indii A. Gopalan, witany burzliwymi oklaskami. Gopalan przekazuje zjazdowi płomienne braterskie rewolucyjne pozdrowienie w imieniu wszystkich komunistów i miłujących wolność narodu hinduskiego.

Wśród burzliwych, długotrwałych oklasków delegatów i gości zjazdu, Gopalan wznosi okrzyk na cześć jednostki narodów hinduskiego i radzieckiego, na cześć jednostki mas pracujących świata, na cześć Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i jej wielkiego wodza — Stalina.

Delegat Hinduskiej Partii Komunistycznej, po zakończonym przemówieniu, wschodnim zwyczajem, złożył ukłon w stronę sali, następnie w stronę trybuny i zszedł z trybuny oklaskiwany przez obecnych.

Przez chwile panowała cisza na sali. Przewodniczący ogłasza

— Udzielam głosu Towarzysziowi Stalinowi.

Wielki wódz wstaje ze swego miejsca i równym, miarowym krokiem podchodzi do trybuny. Na sali zrywa się potężna owacja. Wszyscy wstają. Od okrzyków — „Hurra!” drżą mury pałacu kremlowskiego. Rozlegają się okrzyki w różnych językach. Owacja ta jest wyrazem ogromu miłości człowieka radzieckiego, każdego komunisty, jest wyrazem najgłębszego przywiązania partii do swego wodza. Mijają minuty... Owacja narasta coraz bardziej, jak lawina, i ustaje dopiero wtedy, gdy Stalin zabiera głos.

Wszyscy obecni na sali słuchają z zapartym tchem słów Stalina i głęboko je przeżywają.

Gdy Stalin kończy przemówienie, zrywa się nowa, potężna owacja.

Przemówienie końcowe wygłasza K. J. Woroszyłow. O godzinie 22 min. 25 przewodniczący ogłasza, że XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zakończył swe obrady. Delegaci Zjazdu i goście śpiewają z ogromnym entuzjazmem hymn partyjny — Międzynarodówkę.

Znowu zrywa się burzliwa owacja na cześć Wielkiego Stalina. W wielu językach rozlegają się okrzyki na cześć ukochanego wodza i nauczyciela — Wielkiego Stalina.

Surowa kara za sabotaż gospodarczy

Sąd Wojewódzki w Poznaniu, na sesji wyjazdowej w Koninie, rozpatrzył sprawę b. kierownika Państwowego Zakładu Utylitarnego „Bacutil” w Golinie — Adama Grodzkiego, który na naradach wytwórczych zwywał podległych mu pracowników do niewykonania planów miesięcznych ponad ilości ustalone przez Biuro Terenowe „Bacutil” w Poznaniu.

Ponadto Adam Grodzki niszczył kwity przychodowe za sprzedaż mączki pastewnej, a uzyskane pieniądze przywłaszczał sobie. Niezależnie od tego Grodzki fałszował sprawozdania miesięczne dla upozorowania wykonania planów i nie wykazywał w nich pewnych ilości tłuszczów technicznych.

Adam Grodzki skazany został na łączną karę 5 lat i 6 miesięcy więzienia. (wjc)

Słowa krzepiące i radosne

Setki milionów ludzi na całym świecie uznaje Związek Radziecki, Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego za natchnienie, przykład i siłę kierowniczą w walce o pokój. Dlaczego?

Józef Stalin wyjaśnia nam to w sposób prosty i jasny. Ponieważ — mówi Stalin — „Interesy naszej partii nie tylko nie są sprzeczne, lecz, przeciwnie, są zbieżne z interesami miłujących pokój narodów”.

I dlatego ludzkość z największą uwagą wsłuchiwała się w echa dyskusji na XIX Zjeździe WKP(b), ponieważ tam, wszystkie słowa o pokoju, o postępie, o szczęściu narodów — mają pokrycie w rzeczywistości, są potwierdzone faktami z życia codziennego narodów radzieckich, są wyrazem pokojowej, twórczej polityki wewnętrznej i zagranicznej Związku Radzieckiego. I dlatego narody świata mają pełne zaufanie do Związku Radzieckiego, do jego partii i jej wodza, Józefa Stalina, albowiem ich słowa pokrywają się z ich czynami. A słowa i czyny — są najgłośniejszym pragnieniem wielomilionowych mas na całym świecie. Pragnieniem pokoju, postępu i wolności, pragnieniem usunięcia przyczyn wojen.

Aby móc prowadzić politykę zbrojeń i przygotowań wojennych, zachodnie rządy imperialistyczne usiłują zdusić opór swych mas przeciwko tej zbrodniczej polityce. W tym celu faszyzują one coraz bardziej swe reżimy, coraz jawniej i cynicz-

niej depeczą prawa i swobody burżuazyjno-demokratyczne, w których imieniu rzekomo występują. Każdy dzień przynosi nowe dowody tego cynicznego łamania swobód burżuazyjno - demokratycznych przez rządy imperialistyczne. Ustawy antyrobotnicze, antykonstytucyjne ordynacje wyborcze, łamanie woli większości, bezprawne areszty, kapturowe sady, organizowanie zbrodniczego podziemia pod okiem i przy udziale burżuazyjnej policji, przekupstwo urzędników i sędziów, tolerancja dla przestępców — wszystko to jest dowodem daleko zaawansowanego procesu gnicia partii burżuazyjnych. „Korona” zaś tego upadku jest zaprzaczenie i zdrada interesów narodowych przez partie burżuazyjne, zdradzące na zachodzie, zdradzą, którą naród polski przeżywał tragicznie we wrześniu 1939 r., i którą dziś boleśnie przeżywają narody państw kapitalistycznych.

„Standar swobód burżuazyjno - demokratycznych — powiedział Stalin — wyrzucony został za burzę”. Stalin stwierdza, że „obecnie burżazja sprzedaje za dolary prawa i niezawisłość narodu”.

I jedna jest tylko partia w każdym kraju, broniąca praw demokratycznych, broniąca niepodległości i godności narodu. Tymi partiami są partie komunistyczne i demokratyczne, którym przypadło historyczne zadanie podniesienia sztandaru demokracji i poniesienia go naprzód. My Polacy szczególnie silnie przy-

pominamy sobie te dni, kiedy sztandar walki o wolność narodu, przeciwko własnemu i obcemu faszyzmowi, podnosiła polska klasa robotnicza, polscy komuniści. My Polacy szczególnie silnie odczuwamy prawdę słów Stalina, widząc jak dziś klasa robotnicza i jej partia przegawszy zdradziecką burżazję, realizują na czele mas pracujących, ich prawa, ich swobody narodowe, ich najpiękniejsze dążenia do wolności i niezawisłości.

Stalin przypomina trudną i szlachetną rolę, jaką przypadła w udziale partii bolszewickiej, gdy była ona jeszcze jedyną „szturmową brygadą” w walce o likwidację ucisku kapitalistycznego i obszarzenia, w walce z agresywnym faszyzmem. „Obecnie — mówi Stalin — gdy na obszarze od Chin i Korei do Czechosłowacji i Węgier pojawiły się nowe „szturmowe brygady” w postaci krajów ludowo-demokratycznych — obecnie nasza partia łatwiej jest walczyć a i praca poszła łatwiej”.

Te słowa napawają nas dumą. Albowiem zostaliśmy zaliczeni przez wodza kraju zwycięskiego socjalizmu, wodza światowego obozu walki o postęp i pokój, do liczby „szturmowych brygad” postępu i pokoju. Jest to olbrzymi awans dla kraju, który był kopciuszką kapitalistycznej Europy, który jeszcze niedawno był zdradzany przez polską burżazję — podobnie jak dziś zdradzane są narody zachodnie. Jest to za-

szczytny awans dla narodu, którego wielka część ludności chodziła w tamtych czasach w łapciach, dzieliła zapalki na cztery części, wystawała w ogonkach bezrobotnych, dla narodu, który miał najniższe na świecie spożycie mydła i papieru.

Wiemy, że ten historyczny awans nie przyszedł za darmo. Płaciłymi i płacimy za niego nadal znojnym trudem i wielkimi wyrzeczeniami. Ale jakże radosna jest dla nas świadomość, że krocymy po słusznej drodze, że — mając przed oczami doświadczenia Związku Radzieckiego — możemy uniknąć błędów i szybciej osiągać sukcesy. I jakże budząca otuchę i wzmacniająca nasze siły jest świadomość, że nie jesteśmy sami, że wspiera nas swym mocnym ramieniem zwycięski kraj socjalizmu, że razem z nami kroczą inne „brygady szturmowe” postępu i pokoju — wielki obóz demokracji i socjalizmu.

Radosne i krzepiące są dla nas słowa wielkiego Stalina, wodza światowego obozu pokoju. Tchną one niezachwianą wiarą w zwycięstwo naszej wspólnej sprawy, wiarą ugruntowaną na naukowej marksistowskiej, nieomylnie analizie przeobrażeń historycznych. Słowa te zaraz zobowiązują nas. Zobowiązują do zwiększenia wysiłków w walce o jedność naszego narodu, o wykonanie planu pięcioletniego, w walce o niezawisłość naszej Ojczyzny i nienaruszalność naszych granic, w walce z podżegaczami wojennymi, w walce o pokój.

J.W

Pokojowa polityka Związku Radzieckiego przyczynia się do wzrostu stopy życiowej mas pracujących

Przemówienie A. I. Mikojana na XIX Zjeździe WKP(b)

MOSKWA (PAP)

9 października na porannym posiedzeniu XIX Zjazdu WKP(b) A. I. Mikojan wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Towarzysze!

Sprawozdanie Komitetu Centralnego Partii, projekt dyrektyw w sprawie piątego planu pięcioletniego, projekt zmienionego Statutu Partii i ogłoszona w przeddzień Zjazdu genialna praca Towarzysza Stalina o ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR — oświecają promieniami geniuszu stałnowskiego zarówno przebyta drogę, drogę o wielkim znaczeniu historycznym, jak i drogę naprzód do przybierającej coraz bardziej konkretnej kształty przyszłości komunizmu.

Nasza potężna partia składa na swym XIX Zjeździe zasłużony hołd temu, który nas wychował, zorganizował, przeprowadził przez wszystkie trudności i próby i wiedzie do zwycięstwa do całkowitego triumfu komunizmu genialnemu Stalinowi, wielkiemu budowniczemu komunizmu (burzliwe oklaski).

Istota podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu polega na zapewnieniu najwyższego zysku w drodze wyzysku człowieka przez człowieka. W przeciwieństwie do tego, istota podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu polega na zapewnieniu maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

Towarzysz Stalin określił również znaczenie, jakie ma dla nas ważne, ale nie podstawowe, prawo planowe, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej. Wykazał on, że działanie tego prawa może rozwinąć się w pełni tylko w tym wypadku, jeżeli opiera się na podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu i przez to jeszcze bardziej spotęgował siłę naszej partii, umocnił naukowe fundamenty jej polityki.

Towarzysz Stalin uczy, że „Socjalizm może zwyciężyć jedynie na podstawie wysokiej wydajności pracy, wyższej niż w ustroju kapitalistycznym, na podstawie dostatecznego i kulturalnego życia wszystkich członków społeczeństwa”.

Partia nasza doprowadziła do znacznego wzrostu produkcji towarów powszechnego użytku i artykułów spożywczych.

Problem zbożowy w ZSRR został ostatecznie rozwiązany

Pozostajemy poważnie w tyle, jeśli chodzi o suszenie warzyw i ziemniaków. Z inicjatywy Towarzysza Stalina przyjęto wielki program budowy nowoczesnych suszarni ziemniaków i warzyw, które pod koniec 5-letki będą mogły przetwarzać rocznie 1100 tysięcy ton surowych ziemniaków i warzyw. Zapewni to dowód do odległych i północnych rejonów kraju oraz niezakończoną zaopatrywanie ludności w ziemniaki i warzywa niezależnie od pory roku.

Przewiduje się również szybki wzrost produkcji mrożonych warzyw i owoców.

Scentralizowane rynkowe rezerwy mięsne wzrosły w 1952 roku 2,3 raza w porównaniu z rokiem 1948 — pierwszym rokiem po zniesieniu kartek. Tempo wzrostu produkcji mięsa wyniesie, zgodnie z planem 5-letnim, przeciętnie co najmniej

Nowy plan 5-letni przewiduje dalszy poważny rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego.

Cechą charakterystyczną rozwoju naszego przemysłu spożywczego stało się szybsze tempo wzrostu produkcji najbardziej wartościowych artykułów żywnościowych. Odpowiada to w całej pełni rosnącemu nieustannie potrzebom naszego narodu. Zwiększa się u nas szybko produkcja i spożycie takich produktów, jak produkty mięsne, mleczne, ryby, jarzyny, owoce, cukier i inne, co znajduje już wyraz w powolniejszym wzroście produkcji chleba. Zupełnie tak samo przesuwają się popyt z prostych gatunków tkanin bawełnianych na tkaniny wełniane i jedwabne wysokiej jakości, tkaniny ze sztucznego włókna i tkaniny bawełniane wysokich gatunków.

Co się dotyczy takich towarów jak sól, zapalki, nafta dla potrzeb domowych, zapotrzebowanie pokryte jest w całej pełni i dlatego produkcja tych towarów będzie wzrastała w niewielkim stopniu. A przecież jeszcze do niedawna zaopatrzenie w te towary było przedmiotem szczególnej troski.

Podniesienie poziomu konsumpcji powoduje konieczność poważnego wzrostu wypieku chleba pszennego kosztem żytniego. Produkcja bułek wszelkiego rodzaju z maki pszennej, zwiększyła się przy tym w roku 1952 przeszło 2-krotnie w porównaniu z rokiem 1940 i nadal będzie wzrastała.

W szybkim tempie rośnie fabryczny wypiek chleba, zastępując coraz bardziej chałupniczy i domowy wypiek chleba.

Nasz przemysł piekarski stosuje na szeroką skalę mechanizację i automatyzację produkcji. Podstawowe procesy produkcyjne są zmechanizowane i zautomatyzowane w 78—98 procentach, a do końca 5-letki zostaną całkowicie zmechanizowane i zautomatyzowane. Plan 5-letni przewiduje budowę wielkiej ilości nowych fabryk chleba w rejonach, które odczuwają ich brak, a także rejonów, gdzie istnieją.

Zadania pracowników przemysłu piekarskiego polegają na tym, aby we wszystkich miastach kraju polepszyć asortyment, smakowe i odżywcze właściwości chleba i bułek oraz podnieść kulturę produkcji do poziomu przodujących przedsiębiorstw Moskwy i Leningradu, a w tych miastach — uczynić dalszy krok naprzód.

14 procent, a pod koniec 5-letki produkcja mięsa ma zwiększyć się przeszło 2-krotnie w porównaniu z rokiem 1940.

Podczas gdy w Stanach Zjednoczonych produkcja mięsa w 1951 roku w porównaniu z 1946 rokiem zmniejszyła się o 437 tysięcy ton, to w Związku Radzieckim w tymże okresie produkcja mięsa zwiększyła się o 709 ton.

Trzeba powiedzieć, że pomimo dużego wzrostu produkcji mięsa w kraju popyt ludności na produkty mięsne w szeregu miast nie jest jeszcze zaspokajany w całej pełni, ponieważ popyt wzrasta szybciej niż produkcja.

Obecnie, gdy — jak zupełnie słusznie powiedział G. M. Malenkov — problem zbożowy został ostatecznie rozwiązany, możemy i powinniśmy położyć szczególny nacisk na szybki wzrost hodowli, na chów w coraz większych ilo-

ściach odkarmionych zwierząt rzeźnych i na zapewnienie obfitości mleka. W dziedzinie zwiększenia produkcji mięsa decydujący głos należy, na równi z pracownikami przemysłu mięsnego, do pracowników hodowli w sowchozach i kołchozach.

Połowy ryb wzrosły w 1952 roku w porównaniu z rokiem 1940 blisko o 70 procent.

Moc floty rybackiej zwiększyła się w 1952 roku w porównaniu ze stanem przedwojennym 3,2 raza, a w 1955 roku przewyższać będzie stan przedwojenny przeszło 4,5 raza.

Połowy ryb na pełnym morzu wynoszą obecnie 66 procent całości połowów, wobec 48 procent przed wojną.

Jeśli jednak połowy ryb rosną zadowalająco w basenach murmańskim i bałtyckim, to wciąż jeszcze słabo mają się sprawy w basenach

Związek Radziecki produkuje więcej cukru od USA, Francji i Anglii łącznie

Podczas, gdy produkcja masła w Stanach Zjednoczonych skurczyła się w 1951 roku w porównaniu z przedwojennym 1940 rokiem o 281 tysięcy ton, — to w Związku Radzieckim produkcja masła zwiększyła się w tymże okresie o 132 tysiące ton, nie licząc znacznej ilości masła produkcji domowej.

W ostatnim roku 5-letki produkcja masła w ZSRR wzrosła 2,7 raza, sera — przeszło 3-krotnie, margaryny — 3-krotnie w porównaniu z produkcją przedwojenną.

Zdawałoby się, że przy tak szybkim wzroście produkcji tłuszczów, mogliśmy się spotkać z trudnościami zbytu, tego jednak nie było, gdyż zdolność nabywczą ludności wzrasta szybciej niż zapasy rynku. W szeregu rejonów zapotrzebowanie na tłuszcz, zwłaszcza na masło, nie jest jeszcze w zupełności zaspokojane.

Produkcja konserw w 1952 roku w porównaniu z przedwojenną produkcją roku 1940 wzrosła przeszło 2-krotnie, a w 1955 roku — będzie od niej 3-krotnie większa, przy czym produkcja konserw rybnych i mięsnych wzrosła przeszło 5-krotnie.

Dla zlikwidowania sezonowego spadku zaopatrzenia ludności w mleko w okresie zimowym, coraz większego znaczenia nabiera produkcja mleka skondensowanego i mleka w proszku. W 1952 roku produkcja mleka skondensowanego i sproszkowanego zwiększyła się 2-krotnie, a pod koniec 5-letki wzrosła 5-krotnie w porównaniu z 1940 rokiem.

Przemysł cukrowniczy uciarlał w większym stopniu aniżeli inne gałęzie przemysłu spożywczego wskutek okupacji niemieckiej. Spośród 211 cukrowni, które istniały przed wojną, 196 uległo całkowitemu lub częściowemu zniszczeniu, a produkcja cukru zmniejszyła się w 1943 roku blisko 20-krotnie w porównaniu z poziomem przedwojennym.

Obecnie przemysł cukrowniczy został odbudowany, zbudowano też nowe cukrownie, wyposażone w najbardziej przodującą technikę. W 1952 roku produkcja cukru przewyższyła o przeszło 50 procent poziom z 1940 roku, a pod koniec nowej pięcioletki wzrosła 2-krotnie w porównaniu z 1940 rokiem.

Wzrost produktów fabrycznych, maszynowych, instalacji chłodniczych i wagonów chłodnic

W bieżącej pięcioletce należy zwrócić szczególną uwagę na poważne zwiększenie

azowsko-czarnomorskim, kaspijskim i dalekowschodnim.

Przed przemysłem rybnym stoi wielkie zadanie: zorganizować hodowlę ryb na skalę przemysłową w zbiornikach wodnych Zw. Radzieckiego. Stworzenie ogromnych rezerwuarów wodnych w związku z budową urządzeń hydrotechnicznych nad Donem, Wołgą, Dnieprem, Kurą i Amu-Darią, umożliwi przy prowadzeniu prawidłowej gospodarki rybnej zwiększenie zasobów takich gatunków ryb, jak leszcz, karp, sandacz i inne.

Budownictwo urządzeń hydrotechnicznych zmienia w istotny sposób naturalne warunki rozmnażania się ryb w Morzach Kaspijskim i Azowskim, wysuwa zadanie rozwinięcia w całej pełni hodowli przemysłowej cennych gatunków ryb. Potrzebna jest wobec tego budowa na szeroką skalę wylęgarni ryb i ośrodków hodowli narybku.

naniu ze stanem przedwojennym.

Produkcja cukru buraczanego w USA zmniejszyła się w 1951 roku, w porównaniu z poprzednim 1950 rokiem, o 338 tysięcy ton, we Francji — o 142 tysiące ton, podczas gdy u nas produkcja cukru zwiększyła się w tymże okresie o 454 tysiące ton. Produkcja cukru buraczanego w 1951 roku była u nas o przeszło 40 procent wyższa, aniżeli łączna produkcja cukru buraczanego i trzcinowego w USA. W 1952 roku produkuje się w ZSRR cukru buraczanego więcej niż wyprodukowano w 1951 roku w USA, Francji i Anglii łącznie (oklaski).

Trzeba nadal zwiększać zasiewy i plony buraka cukrowego oraz zawartość cukru w buraku, jak również zasiewy słonecznika i jego olejność.

Na Ukrainie, dzięki wielkiemu zamkowi kołchozów do uprawy buraka cukrowego i umiejętnej kierownictwu organizacji ukraińskich — plony buraka w ostatnich latach zapewniają wykonanie i przekroczenie planów produkcji cukru. Nie można tego powiedzieć o niektórych innych obszarach uprawy buraka, zwłaszcza w kraju ałtajskim i obwodzie kurskim, gdzie te sprawy mają się wciąż jeszcze kiepsko. Kirgizja, Kazachstan osiągnęły, co prawda, pewne sukcesy, ale nie wykorzystują wszystkich swoich możliwości, a w ubiegłym roku zebrały nawet plony gorsze od przedwojennych.

Nie trzeba dowodzić, że wraz z poprawą odżywiania się ludności powstaje też konieczność zwiększenia produkcji wszelkich napojów pobudzających apetyt (na sali ożywienie, śmiech, oklaski).

Produkcja wina gronowego

jest w 1952 roku o 39 procent wyższa aniżeli w 1940 roku, a pod koniec nowej 5-letki przewyższy blisko 2-krotnie poziom przedwojenny. Produkcja szampana i koniaku w 1952 roku wzrosła 2-krotnie, a pod koniec 5-letki wzrosła 3,5 raza.

Produkcja piwa zwiększyła się o 42 procent, a pod koniec pięcioletki podwoiła się. Produkcja wódki stoi u nas teraz na poziomie nieco niższym aniżeli przed wojną i, stosownie do popytu ze strony ludności, rośnie nieco wolniej, ale rośnie (na sali ożywienie, śmiech).

Produkcja paczkowanych artykułów spożywczych i półfabrykatów.

Ludność bardzo sobie chwali nie tylko takie, a dawną już szeroko rozpowszechnione produkty fabryczne, jak kiełbasy, parówki i lody, lecz również takie, jak kotlety, pierogi z mięsem, gotowe śniadania i zupy w konserwach, których produkcja fabryczna zwiększyła się w porównaniu z poziomem przedwojennym kilkakrotnie i zwiększy się jeszcze bardziej do końca pięcioletki.

Należy jednak otwarcie powiedzieć, że na razie sprzedaż takich produktów rozwija się szeroko tylko w wielkich miastach. Zadanie polega na tym, aby w ciągu nowej pięcioletki rozwinąć wytwarzanie tych produktów w większej ilości miast, nie tylko dlatego, że są to produkty bardzo smaczne i dobrze przygotowane — ich jakość jest gwarantowana i sprawdzana przez lekarzy sanitarnych i inspektorów państwowych — lecz i dlatego, że uwalniają one nasze kobiety od ciężkiej pracy i umożliwiają im przygotowanie w domu, bez większej straty czasu, smacznego posiłku.

Lekarze radzieccy słusznie powołują się na wielkiego uczonego Pawłowa, który mówił: „Wszyscy, zdając sobie sprawę, że normalne i pożyteczne jedzenie — to jedzenie z apetytem, jedzenie z przyjemnością”. Zadanie polega nie tylko na tym, aby wytwarzać artykuły spożywcze w wielkich ilościach. Artykuły spożywcze powinny mieć dobrą jakość i wysoką wartość odżywczą, pożywny wygląd, przyjemny zapach, powinny rozwijać smak i pobudzać apetyt, aby ludzie odczuwali podczas jedzenia prawdziwą przyjemność (burzliwe oklaski).

Ważne znaczenie dla poprawy żywienia ludności i dalszego zmniejszenia strat w produktach przy magazynowaniu ma rozwój gospodarki chłodniczej w kraju.

W tej dziedzinie osiągnięliśmy już poważne sukcesy. Łączna pojemność chłodni w poszczególnych gałęziach

przemysłu spożywczego zwiększyła się w 1952 roku przeszło dwukrotnie, a do końca pięcioletki wzrosła blisko czterokrotnie w porównaniu z 1940 rokiem.

W szybkim tempie poprawia się zaopatrywanie sieci handlowej w maszynowe instalacje chłodnicze. Jeśli w 1948 roku było 1650 takich instalacji, to w 1952 roku ich liczba wzrosła do 18 000, a pod koniec pięcioletki sieć handlowa rozporządzać będzie 40 tysiącami maszynowych instalacji chłodniczych.

Flota statków — chłodni, przeznaczona głównie do przewozu ryb, zwiększy się w 1952 roku przeszło dwukrotnie, a do końca pięcioletki — przeszło trzykrotnie w porównaniu ze stanem przedwojennym.

Ilość wagonów — chłodni wzrosła obecnie o 40 procent, a w roku 1955 będzie dwukrotnie wyższa niż w okresie przedwojennym.

Dla utrzymania artykułów żywnościowych w stanie świeżym i dla wygody ludności dużego znaczenia nabierają domowe lodówki.

Przed wojną nie mieliśmy masowej produkcji takich lodówek. Obecnie mamy trzy nie ustępujące najlepszym wzorom zagranicznym typy domowych lodówek elektrycznych masowego użytku: małą lodówkę produkowaną przez zakłady „Gazoparat”, średnią — „Saratow” i dużą — „Zis”. W roku bieżącym produkcja tych lodówek wzrasta dwukrotnie w porównaniu z produkcją 1951 r., a w roku 1955 będzie od niej dziesięciokrotnie większa.

Konsekwentny rozwój gospodarki chłodniczej w całej sieci od przedsiębiorstw przemysłowych do transportu, od składów i sklepów do mieszkań konsumentów, zapewnia zaopatrzenie ludności radzieckiej w zdrową i smaczną żywność, o co troszczy się nieustannie nasza wielka partia i osobiście Towarzysz Stalin (oklaski).

Ogólny poziom cen artykułów masowego spożycia w ZSRR uległ niższe o 50 proc. w ciągu ostatnich 5 lat

Detaliczny obrót towarów w handlu państwowym i spółdzielczym wzrasta w roku 1952 przeszło dwukrotnie (w cenach porównywalnych) w stosunku do roku 1948 — pierwszego roku po zniesieniu systemu kartkowego.

W ostatnich latach wzrost znacznie w obrocie towarowym zbytu towarów przemysłowych, a w szczególności wyrobów o dłuższym okresie użytkowania: samochodów, motocykli, rowerów, odborników radiowych, aparatów telewizyjnych, mebli, lodówek, instrumentów muzycznych itd., co stanowi dobitny wyraz wzrastającego dobrobytu narodu radzieckiego.

Drugim wskaźnikiem wzrostu dobrobytu ludności i zaufania do waluty radzieckiej jest zwiększenie się w roku 1952 wkładów do kas oszczędności. Wkłady te wzrosły czterokrotnie w porównaniu z rokiem 1940.

Natychmiast po zlikwidowaniu najcięższych skutków wojny partia i rząd zapewniły warunki dla zniesienia systemu kartkowego i syste-

matycznej obniżki cen artykułów masowego spożycia.

W wyniku realizacji stałnowskiej polityki obniżki cen, w ciągu ubiegłych pięciu lat ogólny poziom cen artykułów masowego spożycia w ZSRR uległ niższe o 50 proc., to jest o połowę. Oznacza to, że dziś konsument radziecki może kupić za 50 rubli tyle towarów, ile kupował 5 lat temu za 100 rubli.

Im bardziej wzrasta produkcja i obniżają się koszty własne, im bardziej wzrasta wydajność pracy, tym większe są możliwości obniżania cen i podniesienia dobrobytu naszego narodu.

Interesy ludzi zbiegają się z interesami państwa socjalistycznego i w tym tkwi źródło wewnętrznej siły i potęgi naszego społeczeństwa socjalistycznego.

Podczas gdy ceny w ZSRR są systematycznie obniżane, poziom cen w krajach kapitalistycznych wzrasta nieustannie, jak to wynika z następującego porównania oficjalnych danych:

Nazwa towarów	ZSRR	USA	Anglia	Francja
chleb	39	128	190	208
mięso	42	126	135	188
masło śmietankowe	37	104	225	192
mleko	72	118	130	174
cukier	49	106	233	376

Podczas gdy od końca 1947 roku do roku 1952 cena chleba w Stanach Zjednoczonych wzrosła o 28 proc., w

Anglii o 90 proc., a we Francji przeszło dwukrotnie — (Ciąg dalszy na str. 4)

Przemówienie A. I. Mikojana na XIX Zjeździe WKP (b)

(Ciąg dalszy ze str. 3)

w Związku Radzieckim cena chleba w tym okresie spadła 2,5 raza.

Podczas gdy cena mięsa w tym okresie wzrosła w Sta-

nach Zjednoczonych o 26 proc., w Anglii o 35 proc., we Francji o 88 proc., — w Związku Radzieckim cena mięsa spadła przeszło dwukrotnie.

Wyścig zbrojeń prowadzi do dalszego spadku poziomu życia angielskiej ludności pracującej

W krajach kapitalistycznych panujące monopole w celu zagarnięcia maksymalnych zysków prowadzą politykę podnoszenia cen przy zamrażaniu płac podczas gdy w ZSRR stalinowska polityka zapewnia stałe obniżanie cen. W Anglii, w Stanach Zjednoczonych i w innych krajach kapitalizmu nieustanny wzrost cen prowadzi w sposób nieunikniony do spadku konsumpcji wśród ludności pracującej. Wymownym tego przykładem jest Anglia. Według danych angielskich, przeciętna konsumpcja najważniejszych rodzajów artykułów żywnościowych na jednego mieszkańca spadła w roku 1951 w porównaniu z okresem przedwojennym jak następuje: przetworzone mięso — o 40 procent, masło śmietankowe — o 40 proc., konserwy rybne — o 46 procent, ryż — o 37 proc., cukier — o 16 proc., herbata — o 23 procent itd. Oczywiście spadek przeciętnej konsumpcji na jednego mieszkańca nie jest dostatecznym wskaźnikiem, ponieważ — jak wiadomo — nie ma przeciętnej mieszkalności, a cały spadek konsumpcji nastąpił kosztem klasy robotniczej. Burżuazja angielska nie stała się biedniejsza — je ona tyle, ile zapragnie.

Wzmagający się wyścig zbrojeń prowadzi do dalszego spadku poziomu życia angielskiej ludności pracującej. Nie jest rzeczą przypadku, że ani konserwatyści angielscy, ani laburystowskie demagogy — poplecznicy amerykańskich imperialistów — nie mogą nawet obiecywać robotnikom angielskim poprawy sytuacji na tym świecie, chociażby w przyszłości. Mogą tylko wraz ze swymi klechami obiecywać rajskie życie na tamtym świecie (śmiech, oklaski).

Ironia losu sprawiła, że rząd angielski „uczcił” dzień otwarcia naszego Zjazdu nową podwyżką cen artykułów żywnościowych, poczynając od 5 października, co stanowi kolejny cios zadany angielskiej ludności pracującej. Handel zagraniczny Związku Radzieckiego, tak samo jak cała gospodarka narodowa, wstąpił w okresie powojennym w nowy okres rozwoju.

W odróżnieniu od okresu przedwojennego, kiedy nie mieliśmy stałego wzrostu handlu zagranicznego wskutek izolacji Związku Radzieckiego — w okresie powojennym obroty handlu zagranicznego ZSRR wzrastają z roku na rok, co należy tłumaczyć zarówno wzmocnieniem sytuacji międzynarodowej ZSRR i powstaniem nowego rynku światowego, jak i wzrostem naszej potęgi gospodarczej.

Rozmiary handlu zagranicznego Związku Radzieckiego przewyższają obecnie poziom przedwojenny trzykrotnie.

Związek Radziecki również w okresie powojennym prze-

strzega niezmiennie zasady rozwoju stosunków handlowych z krajami kapitalistycznymi na warunkach obopólnych korzyści.

Handel z krajami kapitalizmu po pewnym ożywieniu w pierwszych latach po wojnie skurczył się gwałtownie w wyniku agresywnego kursu polityki Stanów Zjednoczonych. To skurczenie się zostało pokryte z nawiązką dzięki rozwojowi handlu z krajami przyjaźnionymi.

Kraje kapitalizmu natomiast, które pragną rozwijać stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim na warunkach obopólnych korzyści, — spotykają się zawsze z poparciem z naszej strony. Wymownym przykładem tego jest nasz handel z Finlandią. Wymiana handlowa między ZSRR a Finlandią była w roku 1951 w cenach porównywalnych dziewięciokrotnie większa niż w roku 1938. Zarówno z Finlandią długoterminowy układ handlowy na lata 1951 — 1955 przewiduje dalsze znaczne zwiększenie radziecko-fińskiej wymiany handlowej. Tak np. już w roku 1953 wymiana handlowa przekroczy prawie dwukrotnie poziom 1951 roku, a więc podwoi się prawie w ciągu dwóch lat.

Jedną z najważniejszych zmian w naszym handlu powojennym polega na tym, że podstawowa masa naszej wymiany handlowej przypada obecnie na handel z krajami obozu demokratycznego. W roku bieżącym udział tych krajów w naszym handlu zagranicznym wyniesie 80 procent.

„Ekonomicznym następstwem istnienia dwóch przeciwstawnych obozów — czy Towarzysze Stalin — stało się to, że rozpadł się jednolity wszechogarniający rynek światowy, wskutek czego mamy teraz dwa równoległe, tak samo przeciwstawne rynki światowe.”

Współpraca gospodarcza między krajami obozu demokratycznego, a więc w ramach nowego rynku światowego, rozwija się na trwałych podstawach planowego rozwoju ich gospodarki i przyjaznego uzgodnienia narodowych planów gospodarczych, opiera się na równouprawnieniu wielkich i małych narodów, na wzajemnym poszanowaniu interesów i na wzajemnej pomocy w dziedzinie rozwoju gospodarczego. Nie może tu być mowy o niszczycielskiej konkurencji, ponieważ jeden kraj jest tutaj szczerze zainteresowany w sukcesach drugiego.

Wymiana handlowa między krajami obozu pokoju i i demokracji w okresie od roku 1948 do roku 1952 wzrosła przeszło trzykrotnie, a jeśli nawet uwzględnić całą wymianę handlową, łącznie ze skróconą wymianą z krajami kapitalistycznymi, handel zagraniczny krajów obozu demokratycznego wzrósł dwukrotnie.

między Związkiem Radzieckim i bratnimi narodami krajów obozu demokratycznego (oklaski).

Dostawy maszyn i urządzeń technicznych najnowszej konstrukcji do krajów demokracji ludowej ze Związku Radzieckiego są w roku 1952 dziesięciokrotnie wyższe niż w roku 1948.

Związek Radziecki dostarcza krajom demokracji ludowej najdoskonalszych urządzeń, udziela im niezwykle tanio pierwszorzędnej pomocy technicznej oraz bezpłatnie przekazuje im patenty, licencje i dokumentację technologiczną.

Wszystko to pozwoliło krajom demokracji ludowej stworzyć nowe działy produkcji i całe gałęzie przemysłu, wyposażone w nowoczesny sprzęt techniczny, którego nie miały i nie mogłyby mieć w innych warunkach. Weźmy dla przykładu Rumunię, która po rozwinięciu w całej pełni wydobywa ropy naftowej stała się krajem rozwijającym się przemysłu budowy maszyn i już obecnie dzięki bratniej pomocy Związku Radzieckiego, sama produkuje prawie cały sprzęt niezbędny do wydobywania ropy i zaczyna produkować skomplikowane aparaty do oczyszczania ropy. Jest to jedyny przykład na świecie, kiedy małe państwo, mające własne złoża ropy naftowej, posiada jednocześnie własną produkcję maszyn dla przemysłu naftowego. Kraje Ameryki Łacińskiej i Środkowego Wschodu, z których monopole anglo-amerykańskie w sposób grabieżczy wytaczają olbrzymie ilości ropy naftowej, nie mogą o tym nawet marzyć.

Na światowym rynku kapitalistycznym na skutek pogłębiania się ogólnego kryzysu kapitalizmu, stosunki gospodarcze między krajami znalazły się w stanie daleko posuniętej dezorganizacji. Dezorganizację tę potęguje ekspan-

sywna polityka Stanów Zjednoczonych, dążących do panowania nad światem. Imperializm amerykański prowadzi gorączkową walkę o zagarnięcie rynków zbytu, usiłując przez wzmocniony eksport złagodzić wewnętrzne sprzeczności swej gospodarki. Ameryka chce dużo sprzedawać i bardzo mało kupować w innych krajach. Widać to choćby z tego, że w okresie powojennym przeciętna roczna wartość eksportu Stanów Zjednoczonych wynosiła 12,5 miliarda dolarów, a importu — 7,3 miliarda dolarów, a więc roczna nadwyżka eksportu amerykańskiego przekraczała 5 miliardów dolarów.

Bezsensowne gospodarcze takiego handlu ilustruje dobitnie przykład stosunków handlowych Ameryki z Europą zachodnią, do której Amerykanie po wojnie wywożą rocznie towarów za przeszło 4 miliardy dolarów i z której sprowadzają zaledwie za miliard, zamykając swą granicę przed importem towarów europejskich wysokimi barierami celnymi.

Czyż może się nadal handel rozwijać, jeśli zbyt towarów amerykańskich przekracza 4-krotnie zakupy amerykańskie w Europie zachodniej? — Nie, taki handel prowadzi w sposób nieunikniony do dalszego rozpadu międzynarodowego rynku kapitalistycznego i do zaostrzenia sprzeczności między krajami świata burżuazyjnego. Taka ekspansja, prowadzona przez Stany Zjednoczone przy użyciu wszelkich środków wojny handlowej, nie wyłącza dumpingu uprawnionego na niespotykaną skalę, ma na celu drastyczne ograniczenie interesów Anglii, Francji i innych krajów kapitalistycznych wypieranych przez Amerykanów z rynku światowego, a nawet z własnych kolonii Anglii i Francji.

Wszystkie formy amerykańskiej „pomocy” dla innych krajów są jedynie parawanem,

osłaniającym wzmocniony rabunek i wyzysk innych narodów.

Powrót na rynek światowy krajów pokonanych — Niemiec zachodnich i Japonii — zaostrza jeszcze bardziej sprzeczności między tymi krajami a krajami, które po wojnie zagarnęły ich rynki.

Kraje imperialistyczne po wojnie wzmagają jeszcze bardziej nieekwiwalentną wymianę z krajami zależnymi, zakupując u nich za bezcen surowce i żywność i sprzedając im swe wyroby po słonych cenach. Tak np. Stany Zjednoczone zakupują za bezcen na prawach monopolu miedź w Chile, cynę w Boliwii, ropę naftową w Wenezueli, kawę w Brazylii, kauczuk w krajach Azji, co wywołuje burzliwe protesty i kolejne zmiany politycznych wobec Amerykanów rządów.

Związek Radziecki udzieli drugoczącej odprawy wszelkim agresorom

W przeciwieństwie do tego wzrasta i rozwija się na zdrowych podstawach nowy rynek światowy, opierający się na braterskich stosunkach między krajami obozu demokratycznego i na harmonii ich interesów, co zapewnia rozsądny podział pracy między tymi krajami i planowy, nie znający kryzysów rozwój ich gospodarki narodowej, odpowiadający ich zasobom naturalnym i możliwościom gospodarczym.

Towarzysze! Trudno jest ogarnąć wzrokiem i ocenić należycie gigantyczne sukcesy i osiągnięcia, z którymi przyszedł nasz kraj na XIX Zjazd Partii. Wielkość Związku Radzieckiego oraz wspaniały rozwój i wzrastająca potęga obozu pokoju i demokracji napawają radością serca wszystkich postępowych ludzi świata.

Sukcesy nasze wypowiadają z równowagą zaciekłych wrogów ludzkości, prowadzących monopolistycznego kapi-

Monopole amerykańskie, gospodarujące na przykład w Arabii Saudyjskiej, osiągają na każdej tonie wydobytej ropy naftowej zysk wynoszący przeszło 13 dolarów, co przekracza siedmiokrotnie koszt jej wydobycia. Niemniej zyski otrzymują monopole amerykańskie również w innych krajach Środkowego Wschodu, których narody wegetują w nędzy i ciemnocie.

Dominujące kraje imperialistyczne, które przekształciły kraje słabo rozwinięte w swą przybudówkę rolniczo-surowcową i w rynek zbytu dla swych zleżałych towarów, dławia gospodarkę tych krajów. W ten sposób wynaturzają jeszcze bardziej formy międzynarodowego podziału pracy między krajami kapitalistycznymi.

tału, którzy przygotowują zbrojną agresję i uciekają się do prowokacji i pogróżek w stosunku do Związku Radzieckiego i całego obozu demokratycznego. Zjazd nasz w sposób dostatecznie jasny i stanowczy stwierdził, że nie bójmy się prowokacji i zastraszania, że walczymy o pokój, że gotowi jesteśmy w pełnym uzbrojeniu stawić czoło wszelkiemu niebezpieczeństwu i udzielić drugoczącej odprawy wszelkim agresorom (oklaski).

Po XIX Zjeździe partii kraj nasz z jeszcze większym spokojem i z jeszcze większą pewnością będzie kroczył naprzód do zwycięstwa komunizmu, pod przewodnictwem naszego wodza i nauczyciela, genialnego budowniczego komunizmu, ukołowanego Towarzysza Stalina (burzliwe oklaski).

Chwała wielkiemu Stalinowi! (burzliwe, długotrwałe oklaski, wszyscy powstają z miejsc).

Program naszej partii wytyczy dalsze drogi zbudowania społeczeństwa komunistycznego

Przemówienie Ł. M. Kaganowicza na XIX Zjeździe WKP (b)

MOSKWA (PAP)

Na przedpołudniowym posiedzeniu XIX Zjazdu partii dnia 13 października bież. roku Ł. M. Kaganowicz wygłosił następujące przemówienie:

Towarzysze!

Komitet Centralny partii polecił mi przedłożyć XIX Zjazdowi propozycję w sprawie ponownego opracowania programu naszej partii.

Na XVIII Zjeździe wybrana została komisja, której poruczone zostało zrealizowanie programu WKP (b). Jak wiadomo, partia straciła wybitnych towarzyszy, którzy byli członkami komisji — towarzyszy Kalinina, Zdanowa, Szczerbakowa, Jarosławskiego. Komisja pozbawiona była możliwości wykonania powierzonego jej zadania. Wielka Wojna Narodowa i likwidowanie następstw wojny, zakrojona na ogromną skalę odbudowa gospodarki narodowej przeszkodziły komisji w zakończeniu jej pracy.

Obecnie, po XIX Zjeździe partii warunki będą bardziej sprzyjały wykonaniu tego skomplikowanego zadania. Wzbogacił się o doświadczenia nabyte w latach Wielkiej Wojny Narodowej, w której zwyciężył nasz radziecki ustrój społeczny i państwowy, nasz socjalistyczny system gospodarki, nasza waleczna Armia Radziecka. Wzbogacił się o doświadczenia powojennej odbudowy i dalszego rozwoju gospodarki narodowej.

Obecny okres pracy naszej partii różni się zasadniczo od okresu 1919 roku, kiedy uchwalany był program naszej partii. W okresie od VIII Zjazdu, na którym uchwalony został obecny program, przeszły gruntowne zmiany zarówno w dziedzinie stosunków międzynarodowych jak i w dziedzinie budowy socjalizmu w ZSRR.

W latach, które dzielą nas

od VIII Zjazdu partii, kraj nasz przekształcił się z zacofanego kraju rolniczego w potężne socjalistyczne mocarstwo przemysłowo-rolniczo-wojskowe. Zlikwidowana została istniejąca wówczas wielokrotność gospodarki, panuje niepodzielnie socjalistyczny system gospodarki i własność socjalistyczna w dwóch jej formach w ogólnonarodowej i kolchozowej.

Kraj nasz zmienił się nie do poznania. Pod kierownictwem Towarzysza Stalina zbudowany został w naszym kraju socjalizm. W ciągu minionych 30 lat, a zwłaszcza w rezultacie historycznego zwycięstwa Związku Radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej, wzrosły niepomniernie potęgą i autorytetem państwa radzieckiego. Wyniki walki i zwycięstw naszej partii i narodu radzieckiego, nasze osiągnięcia przedstawione zostały w wykładach w referatach i przemówieniach, wygłoszonych na XIX Zjeździe partii.

W związku ze wszystkimi tymi zmianami, szereg też programów naszej partii i sformułowane w nim zadania, wobec ich zrealizowania w tym okresie, nie odpowiadają już obecnym warunkom i nowym zadaniom partii. Dlatego też ponowne opracowanie programu naszej partii jest pilną koniecznością.

Na przestrzeni trzydziestu z górą lat po uchwaleniu programu, partia i jej wódz — Towarzysze Stalin, kierując się twórczym marksizmem — leninizmem, posuwali naprzód teorię partyjną, rozwijali i wzbogacali nowymi odkryciami naukowymi teorię Marksa-Engelsa-Lenina.

W swych genialnych dziełach Towarzysze Stalin opracowali wszystkie najważniejsze zagadnienia programowe: o budowie socjalizmu i komunizmu w jednym kraju, o dwóch stronach zagadnienia budowy socjalizmu i komunizmu w naszym kraju w warunkach otoczenia kapitalistycznego, o socjalistycz-

nym uprzemysłowieniu kraju, o kolektywizacji rolnictwa, o państwie socjalistycznym, o narodach socjalistycznych, o marksistowskiej teorii językoznawstwa — oraz szereg innych doniosłych problemów teoretycznych i praktycznych. Opracowany ponownie program powinien w pełni uwzględnić to wszystko, co wniosł nowego do skarbicy marksizmu-leninizmu nasz wódz i nauczyciel — wielki Stalin (burzliwe oklaski).

Ponownie opracowany program partii powinien uogólnić historyczne, zakrojone na miarę światową doświadczenia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, doświadczenia budowy socjalizmu w ZSRR i wytyczyć dalsze drogi wykonania głównego zadania partii — zbudowania społeczeństwa komunistycznego w drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

Dla ponownego opracowania programu i wytyczenia dalszej drogi budownictwa komunizmu decydujące znaczenie ma fakt, że na swój XIX Zjazd partia nasza otrzymała nową klasyczną pracę Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

Ta genialna praca stanowi wydarzenie największej wagi w życiu ideowo-teoretycznym naszej partii, wszystkich narodów Związku Radzieckiego i wszystkich bratnich partii komunistycznych. Jest wielkim naszym szczęściem, że genialna twórczość teoretyczna wielkiego Stalina stale, nieprzerwanie wzbogaca i uzbraja naszą partię i nasz naród, budując komunizm (burzliwe, długotrwałe oklaski). W „Ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR” Towarzysze Stalin postawił i rozstrzygnął podstawowe zagadnienia: o charakterze praw ekonomicznych w warunkach socjalizmu, o produkcji towarowej w warunkach socjaliz-

mu, o prawie wartości w warunkach socjalizmu, o środkach podniesienia własności kolchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej, o podstawowych prawach ekonomicznych współczesnego kapitalizmu i socjalizmu, o trzech podstawowych warunkach wstępnych przejścia od socjalizmu do komunizmu, o likwidacji istotnych różnic między miastem a wsią, między pracą umysłową a fizyczną, o rozpadzie jednolitego rynku światowego i pogłębianiu się kryzysu światowego systemu kapitalistycznego, o nieuchronności wojen między krajami kapitalistycznymi.

Historyczne znaczenie nowej pracy Towarzysza Stalina wynika z tego, że w Związku Radzieckim wykonane zostało zadanie zbudowania socjalizmu i obecnie stanęły przed partią w całej swej wielkości nowe zadania — zapewnienia stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Nowe dzieło Towarzysza Stalina daje teoretyczne i praktyczne rozwiązania najważniejszych problemów, jakie stanęły przed partią w nowych warunkach historycznych. Przy ponownym opracowaniu programu partii należy kierować się podstawowymi tezami pracy Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

Genialna praca Towarzysza Stalina ma ogromne znaczenie międzynarodowe. Narodowi radzieckiemu, kierowanemu przez naszą partię, oświećta ona blaskiem geniuszu stalinowskiego drogę do dalszego umocnienia naszego państwa i do jak najkrótszego zbudowania komunizmu w naszym kraju (oklaski). Nasza wielka partia po ponownym opracowaniu programu partii w oparciu o podstawowe tezy dzieła Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

(Ciąg dalszy na str. 5)

Handel zagraniczny krajów obozu demokratycznego wzrósł dwukrotnie

Rynek obozu demokratycznego dysponuje takimi zasobami, które pozwalają każdemu krajowi znaleźć na nowym rynku światowym wszystko, czego wymaga jego rozwój gospodarczy, — przy tym każdy kraj importuje to, co jest mu potrzebne, a eksportuje towary, potrzebne innym krajom, a żaden kraj nie narzuca żadnemu niepotrzebnych mu towarów, jak to się dzieje na rynku kapitalistycznym.

Współpraca między krajami obozu demokratycznego wkraczała w nowy etap z chwilą przejścia do długoterminowych układów gospodarczych, co stało się możliwe dzięki prze-

ściu krajów demokracji ludowej do planów perspektywicznych. Długoterminowe układy handlowe gwarantują krajom otrzymywanie w ciągu długiego okresu maszyn, urządzeń technicznych, surowców i innych towarów niezbędnych do ich rozwoju gospodarczego, gwarantują również zbyt ich produkcji, stwarzają jasne perspektywy i pewność dalszego rozwoju gospodarczego.

Szybkie wzmocnienie obozu demokracji i pokoju pod względem politycznym i gospodarczym zawdzięczamy przewidywanej polityce Towarzysza Stalina i jego codziennej trosce o zacieśnienie przyjaźni

Dla wygody i zdrowia mieszkańców Poznania

Wobec bardzo poważnych zniszczeń wojennych jednym z najistotniejszych problemów Poznania była sprawa odbudowy spalonych domów mieszkalnych i budowy nowych bloków. Rezultatem wyteżonych robót, prowadzonych w tym kierunku było, że od 1945 roku do połowy 1952 roku w Poznaniu odbudowano 1407 mieszkań o 4443 izbach i wybudowano 1499 nowych mieszkań o 4535 izbach. Przypomnijmy tu, że przed rokiem 1939 klasa robotnicza spychana była na peryferie i wegetowała w niedźnych rudach pozbawionych wody i kanalizacji. Jedynie, wzniesione w tych czasach bloki dla robotników na Zawadach, Zagórz i ulicy Rokossowskiej nie posiadały łazienek — bo po cóż robotnikowi łazienka? Wystarczy obejrzeć nowowbudowane osiedla na Debcu, Komandorii, ulicach Chociszewskiego, Polnej oraz zaplecza Starego Rynku i porównać je z dawną zabudową Górczyną czy Wildy, by zrozumieć sens przemian jakie zaszły u nas po roku 1945.

W najbliższych latach przewiduje się wzmocnienie budownictwa mieszkaniowego na terenie Poznania. Osiedle na Debcu pomieści do końca planu 6-letniego 4500 mieszkańców, a w dalszej perspektywie rozbuduje się je na 10000 mieszkańców. W początkach przyszłego roku zapoczątkowana będzie budowa trzech bloków mieszkalnych na placu Wielkopolskim dla około 1200 mieszkańców oraz budowa osiedla na Ratajach dla około 2000 mieszkańców w roku 1953, a dla 10 000 mieszkańców w latach następnych. Również w roku przyszłym rozpocznie się budowa osiedla na Winogradach dla około 2000 mieszkańców.

Cenną inwestycją miasta Poznania jest zakończona w bieżącym roku budowa sztucznego Jeziora Maltańskiego o powierzchni 70 ha. Jest ono otoczone gęstą zielenią naturalnego parku leśnego. Inwestycja ta wpłynie bardzo korzystnie na zmianę warunków klimatycznych we wschodniej części Poznania, stworzy nowe tereny wypoczynkowe dla ludzi pracy a równocześnie stanie się poważnym ośrodkiem sportów wodnych. Na Jeziorze Maltańskim wybudowany będzie największy w środkowej Europie tor regatowy.

Wspaniałą ozdobą naszego miasta

Franciszek Frąckowiak

przewodniczący Prezydium MRN w Poznaniu

będzie w najbliższych latach ogromny Park Ludowy na Łęgach Dębińskich. Zdobyczą ostatniego roku są parki przy ul. Ogrodowej, Topolowej i Grunwaldzkiej. Ogólna powierzchnia zieleni wynosiła w Poznaniu w roku 1939 zaledwie 423 ha, natomiast w roku bieżącym wzrosła do 2560 ha. Ilość drzew na ulicach wzrosła z 22 000 do 26 000. Zasadnicze znaczenie dla zdrowia mieszkańców posiada szeroki pas leśny, tworzony między Marcelinem a Junikowem, chroniący miasto przed wiatrami zachodnimi, niosącymi tumany lotnych piasków z bezdrzewnej równiny kierskiej.

Ustrój kapitalistyczny nie interesował się zdrowiem narodu. Przed wojną tylko nieliczna i dobrze sytuowana warstwa społeczna miała możliwość korzystania ze zdobyczy medycyny. Ogromna większość ludzi — głównie robotników, niższych urzędników oraz ich rodzin — zdana była na łaskę tzw. Ubezpieczalni Społecznej — instytucji będącej w rękach kapitału i nie wykazującej, z natury rzeczy, zbytnej troski o zdrowie pracujących. Miasto nasze nie posiadało więc przed rokiem 1939 ani jednej przychodni leczniczej, a obecnie posiada 15 poradni przyszpitalnych, 19 poradni podstawowych i 18 poradni specjalistycznych wszelkiego typu.

Trzeba zaznaczyć, że w związku z rozbudową przemysłu, ilość ubezpieczonych wzrosła w stosunku do okresu przedwojennego 3-krotnie tzn. z 65 000 do 190 000 osób.

Opieka szpitalna, pod względem ilościowym a zwłaszcza jakościowym, mimo potwornych zniszczeń wywołanych najazdem hitlerowskim, stoi dzisiaj na znacznie wyższym poziomie niż przed wojną. Zwiększyła się nie tylko liczba łóżek w istniejących szpitalach lecz wzrosła również liczba samych szpitali. W latach powojennych zorganizowano w Poznaniu jeden nowy szpital (Woj. Szpital Zakaźny H-14) oraz trzy nowe oddziały szpitalne poza obszarem leczniczo-macierzystym i to: Oddział Szpitala Miejskiego nr 1 dla zakaźno-chorych na Za-

wadach, dziecięcy oddział chorób zakaźnych przy ul. Nowowiejskiego, oddział położniczo-ginekologiczny Szpitala Miejskiego nr 2 przy ul. Samuela Engla. W najbliższych dwóch latach powstanie w naszym mieście Szpital Miejski nr 3.

Szczególną opieką otacza nasze miasto matkę i dziecko. Dowodem tego jest rozbudowa szpitala dziecięcego oraz wspomniane już utworzenie zakaźnego szpitala dla dzieci. Przed wojną mieliśmy w Poznaniu tylko jeden żłobek dziecięcy — obecnie posiadamy aż 4 żłobki miejskie i 9 zakładowych. W końcu roku 1955 posiadać będziemy 8 żłobków miejskich i 14 zakładowych. Przed rokiem 1939 istniała w stolicy Wielkopolski tylko jedna poradnia dziecięca — obecnie mamy ich 32.

Przed wojną pracownik pozbawiony był zakładowej opieki lekarskiej — inaczej jest w ustroju socjalistycznym, w którym czuwa się nad zdrowiem robotnika i jego rodziny. W 58 istniejących przychodniach przyzakładowych człowiek pracy znajduje fachową poradę i pomoc lekarską. Jeszcze jedna forma opieki nad zdrowiem pracownika, forma nie do pomyślenia w ustroju kapitalistycznym, jest Izba Chorych w Zakładach im. Józefa Stalina. Szczegółne zrozumięcie znajduje u nas walka z chorobami zawodowymi oraz zagadnienie bezpieczeństwa i higieny pracy. W Poznaniu posiadamy specjalny ośrodek badawczy schorzeń zawodowych. W zakresie dentystyki nie mieliśmy dawniej żadnych przychodni — obecnie czynne są aż cztery, nie licząc dużego miejskiego zakładu protetyki dentystycznej.

Z przytoczonych porównań i danych wynika niezbicie, że troska władz ludowych o warunki bytowe i o zdrowie mas pracujących stale wzrasta; że w Poznaniu jak w każdej innej miejscowości Polski Ludowej zwiększa się z roku na rok liczba nowoczesnych, wygodnie urządzonej mieszkań, liczba szpitali, przychodni, poradni i żłobków. Każdy dalszy rok będzie zwiększał bilans naszych osiągnięć na wspomnianych odcinkach a perspektywy tego wzrostu ukazują najwyraźniej program Frontu Narodowego — program spełnionych marzeń pracujących rzesz.

W TURKU RADOSNYM

Kilka rzędów niskich i biednych domków o pochylonych od starości murach, kilkadziesiąt nędżnych chałup o dachach pokrytych plusem zielonkawej pleśni, kilka ulic wybrukowanych „kocimi łbami”, wstrętne rudery z czerwonej cegły zwana „Fabryką Müllera”, mały i straszliwie zaśmiecony Rynek — oto obraz dawnego Turka — najbiedniejszego z miast powiatowych naszego województwa, najgorsza z prowincjonalnych dziur, do której sanacyjne władze karnie przenosiły „krynajbrnych” urzędników lub nauczycieli. Bez wodociągów, kanalizacji, gazu, warsztatów pracy, bez kolei, kina, biblioteki, urządzeń kulturalnych i zdrowotnych — trwał Turzek w niezmiennym bezruchu i cierpli. wie znoszonej nędzy.

8 lat rządów ludowych zmieniło do niepoznanienia obraz najbiedniejszego powiatu naszego województwa. Na pustych do niedawna placach wyrosły ruiny, mieniające się jeszcze nieotynkowaną cegłą mury nowych gmachów, zazieleśniły się nowo założone skwery i ogrody, miasteczko zdobyło kino, bibliotekę, świetlicę, ośrodek zdrowia, estetyczne sklepy państwowe i spółdzielcze, bar mleczny, posiada dobrze wyposażone szkoły, imponujący budynek Prezydium Powiatowej Rady Narodowej... A to przecież dopiero początek!

Zapytajcie teraz pierwszego napotkanego mieszkańca, z czego cieszy się najbardziej lub co stanowi dumę miasteczka, a zaprowadzi was na południowy kraniec Turka, wskaże dłoń potężne hale i gmachy Turkowskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego i powie krótko — „Oto co nas raduje najwięcej — oto nasza duma”.

Te hale i gmachy to symbol przemian dokonujących się w Turku. Zajądźcie do wnętrza Turkowskich Zakładów — ujrzycie szerokie, jasne warsztaty pełne trzaskających krosien, przy których pracują mężczyźni i kobiety, chłopcy i dziewczęta, majstrowie i wprawiająca się w pracy młodzież, dawniejsi robotnicy i robotnice z fabrycznej nory największego bogacza i skapca Turka — niemieckiego kapitalisty — Augusta Müllera. Rozpadające się mury jego tkalni budzą dziś drwiny śmiech u młodych, a gorzkie wspomnienia u starszych.

W nowej fabryce wszystko jest piękne, jasne, praktyczne i wesołe. W pełnych światła i powietrza halach nie brak wazoników z kwiatami, nowoczesnych przewietrzników, centralnego ogrzewania, lamp jarzeniowych, łazienek, szatni i jasnej, obernej świetlicy. Lecz zakłady będą jeszcze wspanialsze. Z biegiem czasu rozrosną się i pomieszcza w sobie żłobek dla dzieci, stołówkę, ambulatorium lekarskie i wiele innych urządzeń socjalnych, przeobrażających miejsce pracy w socjalistyczny pałac.

W pobliżu zakładów rosną już mury potężnej bazy PKS oraz nowego osiedla robotniczego. Realizują się marzenia pracowników o estetycznych

i wygodnych mieszkankach, w których znajdują się pierwsze w Turku wodociągi, łazienki, urządzenia kanalizacyjne.

Ciche do niedawna i spragnione pracy miasteczko pulsuje dziś pełnym życiem i przyciąga ku sobie coraz liczniejszą rzeszę ludzi z okolicznych gmin i gromad.

Najbardziej zaniedbana i zapomniana miejscowość używała największą pomoc władz ludowych, dzięki której dogania dziś w rozwoju inne miasta i przekształca się w prężny ośrodek przemysłowy.

Mieszkańcy Turka doskonale oceniają wartość dokonujących się przemian, zdając sobie w pełni sprawę z faktu, że awans ich samych, jak również całego miasta, stał się możliwy jedynie w warunkach władzy ludowej.

I dlatego w Turku każda uroczystość i każde odwiedzenie przedstawicieli władz staje się radosnym wydarzeniem i okazją do wyrażania podzięków za doznana pomoc i opiekę.

I tak było przedwcześniej, gdy do Turka przybyli kandydaci na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Leon Stasiak — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz kandydat na zastępcę posła — Jan Słowiński — średniorolny chłop z powiatu kołskiego. Pracujący Turzek witał ich w pięknie udekorowanej świetlicy Turkowskich Zakładów gromkimi oklaskami i muzyką. Rozwieszona na ścianach hasła zapowiadały jeszcze ofiarniejszą pracę, jeszcze ściślejsze skupienie się wokół sztabu Frontu Narodowego, pełną aprobatę programu wyborczego, całkowitą gotowość do wypełnienia obowiązku wyborczego.

W skupieniu słuchali zgromadzeni przemówienia Leona Stasiaka, w którym drogą naszej walki o lepszą przyszłość ilustrowana była tak wielu przykładami, że dla każdego doniosłość naszych dążeń i celów ujawniła się w szczególnie wyraźnych konturach. I sekretarz KW mówił o wyborach jako o akcie potwierdzającym patriotyczny postawę milionów obywateli przeciwko argumentom garstki zaprzańców. Mówił o demokratycznym charakterze naszych wyborów, o dotychczasowych osiągnięciach pracującego ludu, o wielkiej pomocy Związku Radzieckiego udzielanej naszemu narodowi, o usiłowaniu wrogów zmierzających do rozbicia naszej jedności, o wspaniałych celach które ukazują nam program Frontu Narodowego.

Z równym zacięciem wysłuchali zebrani prostych, lecz pełnych głębokiej treści, zdań Jana Słowińskiego, w których stale podnoszący się poziom naszego życia przeciwstawiony był koszmarniej vegetacji milionów chłopów i robotników w warunkach ustroju kapitalistycznego. „Komu brakuje dziś pracy, kto dzisiaj tuła się po świecie w poszukiwaniu chleba?” — pyta Słowiński a zgromadzeni nie wymagają odpowiedzi. Wielu z nich na własnych przeżyciach odczuło brzemień dawnej niewoli i nędzy, na własnej skórze czuło razy kapitalistycznych uderzeń.

Prawdę słów obu mówców potwierdzili potem mówkanci — najmłodszy majster w zakładach — Tadeusz Magnus, wieloletni mistrz Józef Sujewicz, Roman Miotkiewicz i sześciokrotny przodownik pracy Buchełt.

Oklaski i okrzyki na cześć kandydatów, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydenta Bieruta, Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina były końcowym akordem spotkania. Tańcem piosenką i muzyką bawił robotniczy Turzek miłych mu gości aż do wieczora.

Znow ruszyły maszyny, zatrzaśnięte krosna, na których niebieskie i czerwone proporce brygad i wart przypominają o zobowiązaniach, o woli przekraczania norm i planów — dla pokoju dla wielkości i siły naszej Ludowej Ojczyzny.

Tadeusz Pasikowski

Za nimi poszły miliony

Zimna i ponura była jesień 1942 roku. Na ulicach Warszawy deszcz sikał w twarz przechodniów. Głuchodudni bruk pod podkuciami butami żandarmów hitlerowskich zwolna przechadzał się po Nowym Świecie i Krakowskim Przedmieściu. Pilnowali „porządku” w mieście. Aby spokojnie odchodzić z warszawskich dworców pociągi wiozące broń i wojsko na stalingradzki front, gdzie właśnie rozpoczęła się bitwa mająca rozstrzygnąć o losach świata.

Byli wtedy w Polsce ludzie, którzy ułatwiali im robotę. Oni to wydawali swym podwładnym rozkazy: „Stać z bronią u nogi i czekać”. Oni to marzyli o smarowaniu masłem szyn kolejowych, aby prędzej docierały na wschód transporty wojskowe. Ale byli i inni. Ci nie czekali aż żelazna pięść hitlerowskiego terroru zmiażdży całkowicie naród polski. Ci nie znali żadnych kompromisów w walce. Ci wiedzieli, że wyzwolenie Polski nastąpić może tylko dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej. Ci właśnie ludzie, w nocy z 7 na 8 października unieruchomili warszawski węzeł kolejowy. Tej nocy żaden pociąg z amunicją nie odszedł z Warszawy.

16 października w Szczesławicach, w Markach wyrosły szubienice. Wiatr jesienny zwolna obracał ciała 50 ludzi. Deszcz spływał strugami po ich sinych twarzach. Na murach Warszawy plakaty z napisem „Bekanntmachung” krzyczały krwawą czerwienią, że „za zbrodniczy czyn 50 komunistów zostało powieszonych”.

Byli wśród nich tramwajarze — jak Izidor Koszykowski, szewcy — jak Cholewa i Górka, metalowcy — jak Kokożko i Szczepaniak, inżynier Romanowski, nauczyciel Dobiszewski i wielu innych. Miliony ludzi prostych jak oni, z warsztatów rzemieślniczych, fabryk i hut, z odrapanych kamieniczek Powiśla i kieleckich lasów podjęli walkę zamordowanych. Nie złamał ich

hitlerowski terror, nie zastraszyły prowokacje emisariuszy londyńskich, które raz po raz wyrwały z szeregów bojowników tych najlepszych, jak Pawła Findera, Małgorzatę Fornalską, Marcelę Nowotkę. Zdradzie przedstawiceli ginącej klasy obszarników i wielkich posiadaczy, którzy, jak generał Bor-Komorowski, na pobojuwiskach polskich miast i nad tysiącami polskich trupów ściskali rękę pruskich junkrów — przeciwstawiali upartą, niestrudzoną, nie cofającą się przed żadnymi ofiarami walkę, o wolną Polskę, nie struchlałą i beznadną w obliczu wroga, ale silną i prawdziwie niepodległą. O warsztat pracy dla wszystkich robotników. O jasne domy dla wszystkich mieszkańców piwnicznych nor. O książkę dla każdego dziecka. O szczęśliwe, bezpieczne życie dla każdej rodziny.

To, o co walczyli i za co zginęli bohaterowie 16 października, spełnia dziś każdy dzień rozwoju i pokojowego budownictwa Polski Ludowej. Spełniają to dymiące kominy hut i fabryk, gdzie dla nikogo już nie brakuje pracy. Spełnia to wspaniały rozkwit gospodarki na zwroconych Polsce piastowskich Ziemiach Zachodnich, graniczących z państwem które nigdy już nie stanie się zarzewiem nienawiści i napaści przeciwko naszej Ojczyźnie — z Niemiec Republiką Demokratyczną. Spełnia to Warszawa, w której każdy dzień zabliznia rany zadane wojną, odpędza coraz dalej ponure widmo przeszłości, tworzy piękne oblicze nieujarzmionego miasta.

Ale walka nie skończyła się jeszcze. Niedobitki pokolenia zdrajców, którym, tak jak niedźgdy smarowanie torów masłem, marzy się dziś powrót do utraconych latyfundiów i fabryk, z nienawiścią patrzą na nasze pokojowe osiągnięcia.

Chcieliby na nowo obrócić w perzynę to wszystko, cośmy kosztem tyłu wyrzeczeń i trudów zbudowali, wygasić palen-

iska hut, zatopić kopalnie, przepędzić z nowowbudowanych domów ich prawowitych gospodarzy — ludzi pracy, i wprowadzić do nich na nowo sklepikarzy i utytułowanych senatorów. Chcieliby, aby dzieci polskie znów walewały się głodne i obdarte po ulicach w poszukiwaniu kawałka chleba, aby chłop polski znów został przykuty do pańskiej ziemi, aby górnik polski znów wrócił do biedaszybu. Dlatego oplacają amerykańskie szczeniaki, aby za ich pośrednictwem opluwać jadem oszczerstw nasze pokojowe osiągnięcia, dlatego nasylają swoich agentów, wybranych spośród najbardziej zdegenerowanych i zbrodniczych elementów, aby mordowali naszych najlepszych budowniczych i bojowników. Patronuje im imperializm amerykański jeszcze bardziej krwiożerczy od hitlerizmu.

Ale nie uda się zniweczyć dzieła, za które oddali życie bohaterowie tragicznego dnia październikowego. Rosnąca potęga Polski Ludowej, w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami miłującymi pokój, bohaterka walka całego naszego narodu o zbudowanie socjalizmu, wyrażająca się w wysiłku naszych hutników, murarzy, górników, inżynierów i uczonych — to najpewniejsza gwarancja, że na ulice Warszawy nie powrócą już nigdy cienie hitlerowskich szubienic.

M. D.

Nowe filmy dokumentarne

W ostatnich dniach września weszły na ekrany nowe polskie filmy dokumentarne: „Jutro jest nam bliżej” — o dorobku 8 lat władzy ludowej i „Nad granicą pokoju” — o tradycjach polskości Ziemi Zachodnich. W najbliższym czasie zobaczymy jeszcze „MDM” — o budowie socjalistycznego śródmieścia Warszawy.

KRONIKA KULTURALNA

EKSPOZYCJA POLSKIEGO RADIA W OPOLE

„Opole, Opole, to piękne miasteczko” — brzmi sygnał nowej placówki, która jest ekspozycją programową Polskiego Radia. Ekspozycja obejmuje 20 radiodo- wozów o łącznej liczbie 60 tys. głośników. Do współpracy z redakcją radiową przystąpiło już ponad 100 korespondentów.

DRUGIE MIEJSCE NA ŚWIECIE

Przed wojną w Polsce było 450 kin, dziś jest ich ponad 500 i 1200 kin na wsi (przed wojną nie było ich w ogóle), teatrów 47, dziś — 84, opery 2, dziś — 5, 4 filharmonie, dziś — 14. Przed wojną rocznie muzea oglądało 1,5 miliona osób, obecnie 7 milionów. Bibliotek publicznych liczyliśmy 7,5 tys. z 12-milionowym księgozbiorem, teraz są pochwalnie się możemy 26 tys. bibliotek, 86 tys. punktów bibliotecznych o łącznym księgozbiorem 53 milionów tomów. Jeśli chodzi o ilość bibliotek, zajmujemy drugie miejsce na świecie po Związku Radzieckim.

Przemówienie Ł. M. Kaganowicza

(Dokończenie ze str. 4)

w ZSRR”, prowadzi naród radziecki jeszcze szybciej naprzód, do pełnego zwycięstwa komunizmu (burzliwe oklaski).

Ogłaszam następujący projekt rezolucji XIX Zjazdu Towarzystwa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

XIX Zjazd partii stwierdza, że w okresie od VIII Zjazdu partii (1919 rok), na którym uchwalony został istniejący program partii, zaszły gruntowne zmiany zarówno w dziedzinie stosunków międzynarodowych jak i w dziedzinie budowy socjalizmu w ZSRR, w związku z czym szereg tez programu i sformułowane w nim zadania partii — wobec ich zrealizowania w tym okresie — nie odpowiadają już obecnym warunkom i nowym zadaniom partii. Wychodząc z tego założenia, Zjazd postanawia:

1. Uznać za konieczne i aktualne dokonanie ponownego opracowania istniejącego programu partii.

2. Przy ponownym opracowaniu programu kierować się podstawowymi tezami pracy Towarzystwa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

3. Dokonanie ponownego opracowania programu partii powierzyć Komisji w następującym składzie: Towarzystwo Stalin — przewodniczący Komisji (burzliwe oklaski), przewodniczący Komisji (burzliwe oklaski); członkowie Komisji: Beria, Kaganowicz, Kuusinen, Malenkov, Mołotow, Pospisłow, Rumanow, Saburov, Czesnokow, Judin.

4. Projekt ponownego opracowania programu partii przedłożyć do rozpatrzenia następnemu Zjazdowi Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (burzliwe oklaski, wszyscy wstają z miejsc).

„Strategia” wrogów Polski

Żaden z przejawów dzisiejszej rzeczywistości polskiej nie jest obceciwiony tak zażadle przez „Głos Ameryki” i sferę pomniejszych kundli imperialistycznej propagandy, jak fakt jednoci narodu polskiego, fakt, że społeczeństwo polskie idzie do wyborów z jedną wspólną listą.

Nie trudno jest domyślić się, dlaczego ten właśnie fakt — jednoci narodu polskiego, której wyrazem jest wspólna lista w wyborach do Sejmu — doprowadza do białej gorączki brytanów agresywnego imperializmu amerykańskiego.

Przed dwudziestu laty Adolf Hitler pouczał Foerstera, późniejszego gauleitera Gdańska:

„Strategia nasza polega na tym, aby rozłożyć wroga od wewnątrz, zmusić go, by rozbroił się własnymi rękami.”

„Właściwa metoda — pisał Hitler w instrukcji dla dyplomatów III Rzeszy — mająca decydujące znaczenie, polega na tym, aby przeciągnąć na swoją stronę w obcym kraju wybitnych działaczy, a nawet grupy i partie...”

„Strategie” Hitlera na terenie Polski realizował agent wywiadu niemieckiego, Adam Doboszyński, „działacz” Stronnictwa Narodowego. Realizował zresztą nie sam — gorliwie pomagała mu cała „pięta kolumna” hitlerowska. Wystawiała ustrój faszystowski i szczyły przeciwko klasie robotniczej i mniejszościom narodowym takie pisma, jak „ABC”, „Prosto z mostu”, „Polityka”, „Dziennik Narodowy”, „Merkuriusz Ordynaryjny”, czy wydawany w Niepokalanowie „Mały Dziennik” albo oenerowska „Fala”.

W prawicowej PPS odwalali „robotę” na użytek faszystów tacy „działacze”, jak Pużak, Zaremba, Arciszewski i inni. Wśród „żubrów” obszar. niczych uwiali się ze swym nietrudnym w takim środowisku zadaniem agenci hitlerowskiego Berlina — Cat-Mackiewicz i Władysław Studnicki. Na „szczytach” sanacyjnego Olimpu cicho lecz skutecznie „pracowali” na zgnębienie Polski Beck, Schaetzel, Kasprzycki i inni. Dwustu oficerów polskiej „dwójki” brało pieniądze i instrukcje od wywiadu nazistowskiego. Wśród ludowców Mikołajczyk ciął sobie „kapitał polityczny” pod przyszłą działalność zdrajcy i agenta obcego wywiadu.

Wszyscy ci i im podobni agenci i emisariusze najzacieklejszych wrogów narodu polskiego występowali w tożach „działaczy politycznych”. Reprezentowali „pol-skie” burżuazyjne partie polityczne toczyli między sobą kogucie „walki”, urządzali „wybory”. Wyborca polski nie zawsze zdawał sobie sprawę, że na którąkolwiek listę spośród zachwalanych mu przez tych osobników oddawał głos — w rezultacie zawsze głosował na wroga.

Miał się o tym w pełni przekonać dopiero we wrześniu 1939 roku.

Kłeska i szczyrca śmierć Adolfa Hitlera niczego nie nauczyły imperialistów amerykańskich. Owinęli „Mein Kampf” w gwiaździsty sztandar i usiłują opanować świat pod hasłem „wieku amerykańskiego”. Znowu dymią kominy fabryk czołgów, armat, bombowców, gazów trujących, w tajnych laboratoriach roją się miliony zadżumionych pcheł, much i pajaków. I znowu „pięta kolumna” imperializmu, suto opłacana ze 100-milionowego funduszu Trumana, usiłuje rozłożyć, zdeprawować, osłabić we-

wnętrze narody, które imperializm amerykański pragnie podbić. „Głosem Ameryki” i innymi brudnymi kanałami dolarowej propagandy zniesławia polskie państwo ludowe, bryzgą błotem i jadłem na polski rząd, na polskich robotników, polskich chłopów, na przodowników pracy, na naszych uczonych, pisarzy, działaczy społecznych i kulturalnych. Bzdurną plotką — wróg Polski usiłuje po-siać nieufność, skłócić społeczeństwo Polski, podważyć jednoci narodową. Imperializm/amerykański naśladuje „strategie” Hitlera.

Ale czasy zmieniły się gruntownie. Poprzez morze krwi i łez, poprzez góry trupów i zgłiszczą swych domostw, poprzez walkę i trud, podobnie jak inne narody wyzwolone przez Związek Radziecki, naród polski zdobył wolność i niepodległość.

Zaznawszy zaś smaku prawdziwej wolności, naród polski, złączony z potężnym obozem postępu i pokoju, nigdy nie pozwoli sobie jej odebrać. Naród polski nigdy nie zgodzi się na to, by Bous-sacowie przemieniali Żyrardów w cmentarz umarłych z głodu. Nigdy nie pozwoli, aby Harrimanowie rządili się w śląskich kopalniach, aby polska nafta, polskim włóknom, polską stałą, pracą i potem polskiego robotnika tuczyli się magnaci rodzimego czy obcego kapitału.

Nauczyliśmy się rozróżniać kakol od pszenicy. I próżne są westchnienia zagranicznych szekakczek zachwalających dawne „dobre” czasy Doboszyńskich, Kostków, Biernackich i Pużaków, „bia-

dających” z powodu „jednej listy” wyborczej w Polsce. My wiemy, że ta jedna lista, ta wspólna lista — to Front Narodowy wszystkich patriotów polskich, to nasza siła i gwarancja naszego zwycięstwa. My wiemy, że poza tą listą, poza tym Frontem, mogą znaleźć się tylko ci, którzy jak Doboszyński, Cat-Mackiewicz, Mikołajczyk, Anders, Zaremba i im podobni zdrajcy narodu — wysługują się obcym agenturom, wysługują się wrogom Polski. To w ich imieniu występują spikerzy „Głosu Ameryki”, BBC, „Wolnej Europy”, po polsku „biadając” nad jedną listą, po niemiecku przyrzekając hitlerowskiemu generałom rychły marsz za Odrę i Nysę, po angielsku zaś snując złudne marzenia o chwili, gdy ziemię „na wschód od Odry” zaczną dawać zyski i dywidendy żarłocznym rekinom z Wall Street.

Naród polski wie, że wszystko, co osiągnął po wyzwoleniu, zawdzięcza swej roznającej jednoci. I coraz lepiej rozumiemy, że braki, które nas trapią, że trudności, które przełamywać musimy — usunąć możemy tylko w jeden sposób: właśnie jednocią działania, zestrzeżeniem wszystkich wysiłków w jeden cel, któremu na imię — Polska Ludowa, Polska dobrobytu i szczęścia całego narodu.

Wrogowie wiedzą o tym również. I dlatego tak zaciekle atakują naszą jednoci. Ale ich nienawistne wrzaski i podstępne szeptki rozbijają się o granitowy mur zjednoczonego narodu polskiego.

WINCENTY JARY



Ludowe Wojsko Polskie, któremu Ojczyzna zagwarantowała prawa wyborcze na równi z osobami cywilnymi, bierze czynny udział w życiu politycznym kraju. Na zdjęciu: st. mar. Jan Ignatiew — dekorator świetlicy — przy pracy.

Wydawnictwa przedwyborcze

KONFRONTACJE

W serii wydawnictw przedwyborczych ukazała się, specjalnie dla Wielkopolan ciekawa, praca red. Kazimierza Jazwieckiego*) porównująca stosunki panujące na wsi wielkopolskiej przed wojną z sytuacją dnia dzisiejszego. Po krótkim przypomnieniu

tradycji walk ludu wielkopolskiego o wyzwolenie społeczne (od XIV wieku zaczynając) i scharakteryzowaniu obłędnej polityki sanacji wykreślającej ze swoich rachub politycznych Poznańskie, Pomorze i Śląsk, przechodzi autor do zagadnień ściśle gospodarczych.

I tutaj czekają nas rewelacyjne konfrontacje. Każdy z faktów ilustrowany cyframi bijącymi obuchem w łeb wszelkie wrogie próby zamykania oczywistych zdobyczy wsi wielkopolskiej.

Ukazanie właściwego sensu sanacyjnej reformy rolnej, owych osławionych parcelacji będących w istocie rzeczy najbardziej perfidnym wysiłkiem parcelantów, którzy nigdy nie byli w stanie wyzwolić się z ogromnego zadłużenia; pokazanie oblicza „patriotycznych” obszarników, którzy w prywatnych rozmowach wyrażali się następująco: „najtańszy kredyt, to nie wypłacanie swoim robotnikom zarobków”, omówienie zagadnień przeludnienia i emigracji, głodu ziemi i polityki panów starostów polegającej na „trzymaniu za mordę” — oto najważniejsze sprawy przedstawione przez red. Jazwieckiego w pierwszej części jego pracy.

Dalej czytamy już o czasach dzisiejszych, czasach leczenia ran zadanych wsi „ojcowska”, szlachecka ręka, podczas jej wielowiekowych, absolutnych rządów na wsi. Dowiadujemy się, ile rodzin wielkopolskich chłopów otrzymało na Ziemiach Odzyskanych własne gospodarstwa, przez co przekreślono na zawsze konieczność corocznego wyjazdu „na Saksy” po pracę, jak ukształtowały się w Polsce Ludowej ceny na nawozy sztuczne w stosunku do ceny zboża porównując to z sytuacją przedwojenną, jaka jest przeciętna zbiorów z 1 ha poszczególnych upraw, czego dokonaliśmy w dziedzinie oświaty, kultury, elektryfikacji. Ta część pracy red. Jazwieckiego to prawie rocznik statystyczny Wielkopolski podany jednak w żywej, przystępnej formie.

Ostatnie wreszcie rozdziały traktują o zagadnieniach władzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, o niektórych kandydatach na posłów z wielkopolskich okręgów wyborczych i na koniec o programie wyborczym Frontu Narodowego ukazany w konkretnych cyfrach planu 6-letniego, którego realizację zapewniamy. Tutaj dowiadujemy się o tym wszystkim, co nowego w najbliższych latach w Wielkopolsce powstanie, o niedociągnięciach jakie należy usunąć.

Broszura jest nieocenioną pomocą dla agitatora w okresie przedwyborczym. Jej powodzenie jest zapewnione. (n)

*) K. Jazwiecki. Czy znasz te fakty? Z życia wsi wielkopolskiej. Woj. Komitet Wyborczy Frontu Narodowego w Poznaniu 1952. Str. 45.

Proszę o głos!

— Właściwie najlepiej będzie, jeśli się wszyscy razem zbierzemy.

— Pewno, ale, gdzie... u kogo... i kiedy?...

I oto w dniu 13 bm. do mieszkania rodziny Koszewskich przy ul. Dzierżyńskiego 23 przybył Henryk Leciejewicz — agitator Komitetu Frontu Narodowego przy Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego nr 1, i lokatorzy tego domu na wspólną pogadankę o akcji wyborczej i sprawach bytowych.

Zdonie Wojtka

Zbliżała się właśnie godz. 18. Pani Koszewska zносиła z całego mieszkania wszystkie krzesła i stołki dla oczekiwanych gości. Zabrzmiął pierwszy dzwonek.

— Ja... ja otworzę — zawołał Wojtek Koszewski, biegnąc żwawo do drzwi. I odtąd już pilnował, aby go nikt w tej czynności nie wyprzedził.

Wojtek chciał, choć w ten sposób wziąć udział w spotkaniu agitatora Frontu Narodowego z wyborcami.

— Och, czemu ja mam jeszcze za mało lat! — wdychał. — Wiesz, mamusi, właściwie do głosowania powinien być dopuszczeni wszyscy, którzy chodzą już do szkoły!... O, dzwonek! — i znowu skoczył do drzwi.

Sprawy drobne i większe

Kiedy Franciszek Klauze skończył objaśniać zebrany lokatorom zasady ordynacji wyborczej i patriotycznego obowiązku oddania głosu w dniu 26 października wywiązała się dyskusja. Kilku lokatorów mówiąc o wyborach określało jasno swoje miejsce w tym wielkim egzaminie patriotyzmu, zapewniając o swym pełnym poparciu dla programu Frontu Narodowego. Z kolei ob. Koszewski pierwszy poprosił o głos.

— A chorzy? W jaki sposób chorzy i ludzie starzy, którzy nie opuszczają swych mieszkań będą głosować?

— Nikt z uprawnionych do głosowania nie będzie w tym dniu pominięty, czy zapomniany. Dla słabych i chorych będą zmobilizowane samo-

chody, a nawet karetki pogotowia, które dowiozą każdego obywatela do miejsca głosowania, do urn wyborczych... Proszę, kto jeszcze ma jakieś wątpliwości? — pytał agitator, widząc jak kobiety szepczą między sobą.

— No, pani Kocierba, śmiało! — zachęcał.

— Ja to właściwie chciałam o czym innym... o piecach w moim mieszkaniu.

I te piece Kocierbowej okazały się iskrą zapalną dla dalszej dyskusji, która potoczyła się w kierunku bolączek mieszkaniowych lokatorów domu przy ul. Dzierżyńskiego 23. Teraz już śmiało zabierali głos i inni zebrani.

Kto nam to zrobi?

U wdowy Kocierbowej, mieszkającej tu już od 32 lat wszystkie piece wymagają gruntownego remontu. To samo dotyczy pieca kuchennego ob. Musielaka. A ten jego piec jest tym groźniejszy, że już raz rozleciał się od wybuchu i o mało nie zabił, bawiących się wówczas w kuchni, jego pięcioro małych dzieci.

— Moje mieszkanie wymaga także kapitalnego remontu. Bo mi woda leciała przez sufit ze zniszczonego dachu — odezwał się inny.

— Nie mamy pralni... Mnie przewo- dy popuły się od wilgoci... — sypały się dalsze skargi — a nasz administrator nic nie robi.

— Jak to nic nie robi! — zawołała za niego żona. — Jeszcze w 1950 roku złożyliśmy wnioski i kosztorysy do Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej i dotychczas wpłaciliśmy na jego konto 22 812,38 zł.

— No i, co?

— No i nic. Nie otrzymaliśmy ani grosza na remont naszego domu, ani żadnej konkretnej odpowiedzi, kiedy się go przeprowadzi.

— Trzeba złożyć zażalenie na FGM, bo tak dalej być nie może.

„A my sami?”

— Proszę o głos — zawołał nagłe ob. Giełdon, pracownik ZISPO. — Jeden z nas woła o piec, drugi o ramy, trzeci o pralnię. Wszyscy czegoś chce-

my... i ja sam również. I czekamy, aby nam pomogło państwo, FGM, lub ktoś inny. A my sami? My przede wszystkim powinniśmy o tym pamiętać, że do tego, aby nam było lepiej, ciepło i sucho w mieszkaniach musimy się sami przyczynić. Przyszły dobrobyt musimy sami sobie zbudować... Naszą codzienną, najwydajniejszą pracą, która pomoże przełamać istniejące trudności. To jest program Frontu Narodowego, to jest program Polski szczęśliwej, silnej i niezależnej — to jest nasz program. I za tym programem będziemy głosować w dniu 26 października.

To jest nasz obywatelski obowiązek. Wzywam wszystkich obecnych, aby w dniu 26 bm. stawili się, jak jeden mąż przy urnach wyborczych włączając się do Frontu Narodowego, przyczyniając się tym do zwycięstwa obozu pokoju i socjalizmu w naszym kraju.

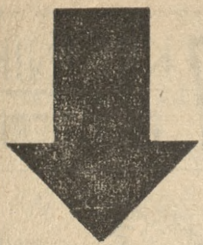
Jako jedni z pierwszych

Rozległy się oklaski. Agitator Leciejewicz podniósł się ze swego miejsca i rzekł.

— Moi drodzy... właściwie niewiele jest już do dodania do słów ob. Giełdona. Cieszy mnie to tym więcej, bo widzę że wy sami rozumiecie i zdajecie sobie sprawę z obowiązku jaki ciąży na każdym uczelnym Polaku... Jeśli chodzi o wasze sprawy mieszkaniowe, to muszę wam powiedzieć: sami jesteście też trochę winni. Nie pilnowaliście dostatecznie tych spraw. Samo złożenie wniosku nie wystarczy... Niech wasz administrator zabierze wszystkie wnioski i kosztorysy i w towarzystwie dwóch, trzech spośród was uda się znowu do FGM. Musicie prosić o wstawienie waszego domu do budżetu remontów FGM na rok 1953. Szlachetnie wam się to bowiem należy. Ja ze swej strony przekazać wasze bolączki do MRN.

Zebranie skończyło się. Lokatorzy domu przy ul. Dzierżyńskiego 23 rozchodzili się do mieszkań żywo jeszcze rozprawiając o zebraniu. Spotkanie z agitorem wyjaśniło ich wątpliwości. W dniu 26 bm., staną oni na pewno przed urnami wyborczymi jako jedni z pierwszych, spełniając swój obywatelski obowiązek wobec narodu i państwa.

IZABELLA ROŻKOWA



GTOŚ SPORTOWY

Olimpijczycy startują!

Ciekawe pojedynki i próby bicia rekordów

„Festyn sportowy rozrasta się do rozmiarów „małej Olimpiady” tak chętnie, widzianej w Poznaniu. Start naszych lekkoatletów-olimpijczyków, próby bicia rekordów Polski, występ czołowych gimnastyków i szkolnych zespołów tanecznych, walki bokserskie mistrzów Polski i Okręgu, motorowy pokaz jazdy zručności, bieg kolarski — oto elementy, które w sumie stworzą wszechstronną i bardzo ciekawą imprezę.

Zapoznajemy naszych Czytelników z uczestnikami festynu sportowego.

Do próby bicia rekordów w rzucie granatem przystąpi Dobija, który przekroczył granicę 78 m. Również atak na rekord Polski podejmują sztafeta juniorek Gwardii. Do walki z czasem na 4x100 m, przygotowują się Laskowska, Stanisławska, Dąbrowska i Trębacz. Asystować im będą zawodniczki Budowlanych, Stali, Kolejarki i AZS-u, którego główną podporą będzie Lerczakówna.

W biegu na 400 m ujrzymy Gralkę i Długoborską — w rywalizacji z Marciniakiem, Perzewskim, Samolczykiem i Rydzewskim. W oszczepie ponownie wystąpi Dobija, mając pięciu konkurentów.

1500 m — liczba ta wiąże się ze startem Potrzebowski, Bartek, Szwarc, a do stawki tej dochodzą: Piechociński, Odręga i Wachlowski.

110 m płotki. Pamiętamy ostatni wynik, Ostensackena, który poblił swój rekord życiowy; czy powtórzy to w konkurencji z Krzyżanowskim, Bugala, Pacholem i Gralką?

Sztafeta 4x100 m mężczyzn będzie główną rozprawą zespołów Obozu Trenerów i AZS-u. Dla oceny szans podajemy skład: Pachol, Szczepan, Żukiewicz i Weinberg. AZS: Stawczyk, Wolniewicz, Adamski i Dzielniński. Kto będzie pierwszy zobaczymy na festynie sportowym, którego program obejmuje jeszcze i inne dyscypliny sportowe i to: torowe wyścigi kolarskie, długodystansowe i australijskie.

Jazda zručności motorowców przewiduje przejazd przez węzłownicę na ruchomą wagę, potem przewieźnię szklanki wody i rzut granatem.

Kibice piłkarstwa oceniają umiejętności rezerw naszych

drużyn ligowych na podstawie meczu Budowlani — Gdańsk — Kolejarka — Poznań.



Amatorom dłuższych przechadzek możemy polecić imprezy w Parku Stalina, gdzie o godz. 15-tej odbędą się skoki z wieży spadochronowej (bezpłatnie) i pokazy modeli latających.

W dniu 19 bm, punktualnie o godz. 11-tej rozpocznie się na boisku WOSS festyn sportowy.

Potężny ten akord sportowy połączy się w wspólny okrzyk sportowców i widzów „GŁOSUJEMY NA KANDYDATÓW FRONTU NARODOWEGO”.

2000 kilometrów na barwnej taśmie

Uwiecznienie gigantycznego wyścigu kolarskiego Warszawa-Berlin-Praga na filmowej taśmie jest bardzo poważnym osiągnięciem, które w znacznej mierze przyczyniać się będzie do upamiętnienia kultury fizycznej. Niezapomniany wyścig trzech stolic państw demokracji ludowej był w tym roku wydarzeniem sportowym, o którym głośno było na całym świecie.

Wspaniały, długometrażowy film-dokument pozostawia po sobie niezatarte wrażenie. Z rosnącej, pięknej Warszawy, z jej imponujących placów i ulic wyruszyli kolarze 17 państw wszędzie owacyjnie witani, obśypywani kwiatami; wszędzie i na każdym kroku, za każdym naciśnięciem pedałów „pilnowani” o biektywem kinowego aparatu, stali się ci kolarze bohaterami pięknego kolorowego filmu.

Walczą na szosach kolarze, zmienia się prowadzenie przodownika. Jeszcze wczoraj miał na sobie żółta koszulka lidera, dziś rywal mu ją odbiera. Śledzimy każdy szczegół tych zmagania na trasie: oto Stabilewski, Steel, Sloboda, Wólcik, Verschueren. Za nimi Kłabiński ciągnie wie-

szą stawkę niemiernie znanych kolarzy.

Bajecznie kolorowy film, pasjonujące momenty zwycięstw, zmagania, uroczyste królowanie z nizin, przechodzące w okolicie górskie, wsiel, miasta, wielkie stolicie i wszędzie tłumy radosne i rozpieszczane — oto kilka elementów tego barwnego reportażu, który przysporzył współczesnej kinematografii nową, świetną pozycję.

Sportowców Poznania zainteresuje więc zapewne fakt, że jutro, to jest w sobotę, 18 bm, o godz. 18 zobaczą będą mogli w kinie „Bałtyk” „Wyścig Pokoju” na ekranie i wspólnie z kamerą towarzyszącą kolarzom na 2000-kilometrowej trasie.

Również jutro, lecz o godz. 14, w kinie „Apollo” wyświetlony będzie kapitalny film produkcji radzieckiej „Drużyna”.

Jutrzejsza sportowo-filmowa sobota ściąganie na widownię obu kin — to jest pewnie — tłumy entuzjastów sportu, którzy równocześnie będą mieli okazję wysłuchania pogadanek. M. in. usłyszymy w „Bałtyku” olimpijczyka Potrzebowski.

Ceny biletów na te seanse niższe. (now)

WBP • WBP • WBP • WBP • WBP

W kinie i na trasie

Piszemy dziś (na innym miejscu) o kolarzach z państwowego wielkiego „Wyścigu Pokoju” — Warszawa-Berlin-Praga.

Zobaczymy kilku bohaterów tej wspaniałej imprezy na trasie Turek — Poznań (ok. 145 km). Od startu poprzez Konin, Wrześnię, Kostrzyn, Szwarcz do Poznania (mety) walczyć będą zawodnicy o „Błękitną Wstęgę” dla indywidualnego zwycięzcy i puchar dla pierwszego zespołu.

Na boisku WOSS-u spodziewani są kolarze jutrzejszego wyścigu około 13.30.

Wszyscy jesteśmy ciekawi, kto pierwszy ukończy wyścig z tej plejady zawodników o takich nazwiskach, jak: Wrzesiński, Kłabiński, Zimkiewicz, Lasak, Wilczewski, Więckowski, Betting, Poniedziałek, Fraszczak, Przybył i wielu, wielu innych asów szosowych.

Zanim złożymy ręce do aklasków dla dzielnych kolarzy zobaczymy na WOSS-ie wiele ciekawych imprez sportowych, które zważają na pewno nieprzebrane tłumy entuzjastów sportu. (now)

SPORT tu i tam

Jeden z moich znajomych wrócił wczoraj z objazdu służbowego po prowincji. Był też na kilku imprezach sportowych, o których wyraził się z uznaniem. Szkoda tylko, że wyraził się, iż to „sport w małym wydaniu”. Nie ma racji.

Sport na wsiach, to wcale nie „mały sport”. To sport ważny, gdyż z niego wywioda się w przyszłości zawodnicy, którzy wyczerpią swoimi na pewno włączą się do kadry narodowej.

Młody i utalentowany Jerzy Niewiadomski zdobył 22 pkt. w meczu koszykówki (na szczeblu powiatowym) w Sulechowie. Spotkały się tu zespoły: SKS Państwowe Liceum Pedagogiczne (Sul.) z miejscowym Ogniwnem. Wynik 44:13. W meczu tym wyróżnił się również licealista Zbigniew Lipnicki.

Obaj ci młodzi zawodnicy oraz Skwarkowski i Michnikowski bardzo dobrze zagraли na drugim meczu: SKS PLP (Sul.) — Kolejarka (Sul.) 31:24.

Młodzi zawodnicy zielonogórskiej Gwardii w meczu koszykówki o mistrzostwo Zielonej Góry tak dzielnie walczyli z miejscową Słonią, że w normalnym czasie wynik brzmiał 37:37. Rutynowani spójniacy dopiero po dogrywce wygrali mecz (46:37).

Wcale nie sport w małym wydaniu.

W zawodach piłki nożnej o mistrzostwo I kl. wojewódzkiej kaliska Gwardia (mistrz I grupy), rozgromiła poznańską Stal (mistrza II grupy) 6:0.

W doskonałej formie znajduje się piłkarz wolsztyński Kolejarka. „Rozłożył” już trzech swoich imienników: poznańskiego, leszczyńskiego, a ostatnio grodzkiego 7:0. (m)

FILM „CYWIL NA STADIONIE”

Kolorowa komedia sportowa prod. węgierskiej. Scenariusz Békefi i Nöti, reżysera Márton Keleti. W rolach głównych: I. Sós (Istvan) V. Ferrari (Marika) K. Latabar (Karikas) F. Szusza (Teleki).

Czego tu nie mamy! Zrozumiałego piłkarza, który zaniedbuje pracę przy tokarni. Jego siostrę, młodszą zgrabną dziewczynkę, w której zakochuje się sympatyczny Istvan, przodownik pracy, ale za to sportowy analfabeta. Oto już związanie konfliktu. Dodajmy do tego komiczną postać Karikasa, „teoretyka” sportu i zdecydowanie negatywną sylwetkę trenera Bogdana — nasz konflikt nabierze rozmachu.

Ale nie o perypetie Telekiego, Mariki i Istvana chodzi w tym filmie. Celem jest wykazanie słuszności hasła: „sport winni uprawiać wszyscy”. I z tego punktu widzenia, ze stopnia, w jakim autorzy filmu potrafili nas o tym przekonać — należy ocenić wartość tego filmu.

Przyznać trzeba, że film ma atmosferę boiska i sportowej walki. Sceny na stadionie nie wypadły o wiele lepiej, niż w fabryce — bezpośredniej, no i więcej znajdujemy w nich humoru. Kapitalne są na przykład sylwetki kibiców sportowych i ich nadzwyczajne przeżycia podczas meczu. Efekt komiczny potęguje dobór charakterystycznych typów, takich, na wi-

dok których usta same układają się do śmiechu. Na czele typów, wędruje oczywiście znany komik Kalman Latabar grający w filmie rolę „teoretyka” sportu i niedołęgi. Każde jego ukazanie się na ekranie w towarzystwie niedostępnego stopera wywołuje wybuchy śmiechu na widowni.

Szkoda tylko, że komediiowy ton polega głównie na grze mimicznej niezastąpionego Latabara. Choć — oddajmy sprawiedliwość — nie brak w filmie komizmu sytuacyjnego (np. sceny w szpitalu).

Z filmu winni być zadowoleni również specje od sportu. Z pewnością wybaczą cztery uderzenia przy siatkówce, kiedy ujrzą na ekranie oryginalnego Pappa na ringu, laureatkę z Helsinek mistrzynię olimpijską w gimnastyce — Keleti oraz pokaz wspaniałej gry piłkarskiej.

Sądzę, że po obejrzeniu tego sympatycznego filmu różni nasi „teoretycy” w rodzaju Karikasa czy ponuracy sportowcy jak początkowo Istvan (a są u nas tacy, są!) nabiorą przekonania do tak pięknej rzeczy jak sport.

Janusz Biniek

19 października II niedziela „Marszów Jesiennych”



Na zdjęciu uczestniczki zorganizowanej w ubiegłą niedzielę w Poznaniu masowej, dorocznej imprezy sportowej — „Marszów jesiennych”. Zespół W. S. E. na trasie.

Pracownicy poszukiwani

PALACZY KOTŁOWYCH przyjmie natychmiast CHEM. SPÓŁDZIELNIA PRACY „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” POZNAŃ, AL. MARCINKOWSKIEGO 7. K2257

MASZYNISTKĘ biegłą przyjmie na dobrych warunkach CHEM. SPÓŁDZIELNIA PRACY „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” POZNAŃ, AL. MARCINKOWSKIEGO 7. K2258

KANDYDATA z odpowiednimi kwalifikacjami (praktyka i wykształcenie) na stanowisko GE, KSIEGOWEGO poszukuje Handlowe Przedsiębiorstwo Państwowe w Jeleniej Górze. Podanie z życiorysem należy kierować pod adresem: CZŁOWIEK WÓJ. WROCŁAW, UL. WIDOK 10 — DZIAŁ KADR. K2286

Komunikaty

POZNAŃSKIE OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIĘZETAMI ROZEMNI — z siedzibą w POZNANIU, PRZY UL. GARBARY 104/108 (była Centrala Mięsa — Ekspozytura Okręgowa w Poznaniu) zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r. w sprawie rozprawy i załatwiania zażaleń ludności oraz krytyki prasowej ZAWIADOMIA, że Dyrektor Biura Okręgowego przyjmuje w powyższych sprawach w każdy poniedziałek od godziny 8—9, (w wypadku święta w następny dzień). Oprócz powyższego rzeczoznawca do spraw organizacji zatrudnienia i plac w Okręgowym Przedsiębiorstwie przyjmuje i załatwia sprawy zażaleń w godzinach od 8—15. K2277

Wolne posady

Do koni potrzebny zaraz samotny lub z małą rodziną. Mieszkanie wolne. Kaczmarek Luboń k. Poznania Ogródowa 2/3. 15422g

Pomoc domowa z noclegiem potrzebna Poznań Wyspiańskiego 22 m. 4. 15490g

Sila kwalifikowana do elektrycznego podnoszenia oczek potrzebna zaraz. Poznań, Wyspiańskiego 2. 15515g

Nauka

Tańców nowoczesnych, ludowych ucze (także koresponden- cja) Poznań Mickiewicza 27 m. 7. 15434g

Korespondencyjne! Nowoczesne, na ksgowosc, stenografia, maszynopisanie, angielski. — Edg. skrzynka 57. K2287

Sprzedaż

Wille 5-pokojowa, 1-morgowy ogrodem (cała wolna), przy trolejbusie, tanio sprzedam. „Union”. Poznań, Nowowiejskiego 9. 15477g

Okazja! Wille 2-mieszkaniowa ogródkiem, Bydgoszcz, kozytynie sprzedam. Informacje: Gniezno, Mickiewicza 7, m. 6. 19058g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań, Świeciłowska 9, m. 3. 15473g

Futro karakulowe modne, średnia figura, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 35, m. 2a. od 15—19. 15471g

Parcele 1300 m² opłotowana siatką drzewkami, przedmieście Poznań, z powodu wyjazdu spiesznie, 16000, sprzedam: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 15511g

Podaje się do wiadomości, że Muzeum Kórnickie jest nieczynne w dniach od 14—20 października br. z powodu śmierci kierownika. 15501g

Dom piętrowy, ogródkiem (Włda), 85000 sprzedam. Oferty Głos Włp. dla 15476g

Futro meskie sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 48, m. 6. od 15. 15481g

Okna używane, parcie, tania sprzedam. Poznań, Szlagowska 39. 15483g

Magiel reczna 3 wałkami, do brym stanie, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 88, m. 9. 15485g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań, Kadłubka 4, m. 9, wieszcie z ul. Szamarzewskiego 55. 15487g

Masyne damską sprzedam. Poznań, Chelmonskiego 18, m. 5. 15492g

Futro meskie, średnia figura, szopy kanadyjskie, koźniercz czarna wydra, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Oferty Głos Włp. dla 15493g

Motocykl 250 cm³, 2-taktowy, sprzedam. Poznań, Krauthofa 15, m. 3. od 16. 15496g

Wage dziesiętna sprzedam. — Poznań, telefon 33-77, po godz. 17. 15495g

Masyne do szycia tanio sprzedam. Poznań-Solacz, Wielkopolska 7 m. 3. 15497g

Kupna

Futro i blam kupię. — Oferty Głos Włp. dla 15457g

Sieczakarnie na pas i zapędozmy kupię Oferty: Zakrzewski, Poznań Lambezo 20. 15479g

Okna i drzwi używane kupię. Oferty Głos Włp. dla 15499g

Rejonowa Zbiornica Złomu

Poznań, Czerwonej Armii 38 zawiadamia, że od dnia 15. 10. 1952 składowa, mieszcząca się w Poznaniu, ul. W. Garbary 125, jest

nieczynna z powodu likwidacji

Wszelkie sprawy dotyczące złomu należy kierować pod adres: R. Z. Z. — względnie telefon 520-35. K2285

OGŁOSZENIA DROBNE

Szuka lokalu

Poszukuje pokoju. Zwroce koszty remontu. — Oferty Głos Wielkopolski dla 15432g

Spokojny student poszukuje pokoju. — Oferty Głos Wielkopolski dla 15436g

Małżeństwo poszukuje spiesznie pokoju sublokatorskiego. Oferty Głos Włp. dla 15439g



Dnia 14 października 1952 zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana ciocia, swagierka i kuzynka, śp.

z Polasików

Teodora Stachowska

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w piątek, 17 bm, o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku ograżona rodzina

15507g

Pokoju samodzielnego za zwrot kosztów remontu poszukuje zaraz. Zgłoszenia: Poznań, telefon 12-09, 15401g

Pieniądz

Wspólnika — współczinici do renowacyjnego przedsiębiorstwa poszukuje. Oferty Głos Wielkopolski dla 15378g

Zguby

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Henryk Jakubowski. Kostrzyn Włp. 15435g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Henryk Jakubowski. Kostrzyn Włp. 15435g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Henryk Jakubowski. Kostrzyn Włp. 15435g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Henryk Jakubowski. Kostrzyn Włp. 15435g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Henryk Jakubowski. Kostrzyn Włp. 15435g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Henryk Jakubowski. Kostrzyn Włp. 15435g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Henryk Jakubowski. Kostrzyn Włp. 15435g

KUPIMY ciągnik ogumiony-ropniak

— na biegu. Szczegółowe oferty przyjmują:

Zakłady Wytw. Głośników T-10, Września ul. Daszyńskiego 2/3

K 2260

Zginal pies 30-ty, średni. — Zwrot wynagrodze. Poznań, ul. Traugutta 1/9, zakupi: Debiec Sosnowa 4. 15508g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Jadowa Gotowa, Białe. pow. Oborniki. 15363g

Skradziono kwit komisu MHD nr 93 na nazwisko Franciszka Auch. 15467g

Zgubiono legitymację Związku Zawodowego Pracowników Bu. dowlanych i przepustkę fabryczną na nazwisko Jan Pawlak. 15421g

Zgubiono kontrolkę warsztatu. Zasadniczej Szkoły Zawodowej CUSZ nr 1 Poznaniu na nazwisko Wojciech Napierała. 15461g

P. K. S. EKSPozytura TOWAROWA W POZNANIU, ul. Traugutta 1/9, zakupi: PŁÓTN BREZENTOWE WZGL. GOTOWE PŁACHTY BREZENTOWE (nieprzemakalne). K2282

Zgubiono krtę meldunkową na nazwisko Feliks Ciorga, Poznań, ul. Miła 21, m. 1. 15486g

Zgubiono prawo jazdy na troler, legitymację Zw. Zawod. Prac. Rolnych księżeczke U. bezpieczalni Spółecznej, legitymację SP na nazwisko Stefan Eternik Dobienko, pow. Poznań. 15474g

Kapelusze damskie, najnowsze fasony, polecam. Poznań, Rokossowskiego 32, II piętro. 15468g

Wykonujemy najmniejsze formy do pisanowania Oferty Głos Włp dla 15463g.

Kapelusze damskie, najnowsze fasony, polecam. Poznań, Rokossowskiego 32, II piętro. 15468g

Kapelusze damskie, najnowsze fasony, polecam. Poznań, Rokossowskiego 32, II piętro. 15468g

Kapelusze damskie, najnowsze fasony, polecam. Poznań, Rokossowskiego 32, II piętro. 15468g

Kapelusze damskie, najnowsze fasony, polecam. Poznań, Rokossowskiego 32, II piętro. 15468g

Kapelusze damskie, najnowsze fasony, polecam. Poznań, Rokossowskiego 32, II piętro. 15468g

Kapelusze damskie, najnowsze fasony, polecam. Poznań, Rokossowskiego 32, II piętro. 15468g

Kapelusze damskie, najnowsze fasony, polecam. Poznań, Rokossowskiego 32, II piętro. 15468g

Dr Stanisław Bodniak

profesor Uniwersytetu Poznańskiego członek i wiceprezes Kuratorium Instytutu Zachodniego, członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, dyrektor Biblioteki w Kórniku

zmarł dnia 15 października 1952 r. niespodzianie i przedwcześnie, z najwyższą stratą dla nauki.

Pogrzeb odbędzie się w Kórniku dnia 19 października o godz. 15.

O tej bardzo bolesnej stracie zawiadamiają

Prezydium Kuratorium

i Dyrekcja Instytutu Zachodniego

15529g

W Poznaniu rozpoczął się tygodniowy ogólnopolski kurs dla lekarzy przemysłu metalowego, poświęcony omówieniu takich zagadnień, jak diagnostyka chorób zawodowych, zapobieganie tym chorobom oraz walka ze szkodliwymi wpływami niektórych prac na organizm człowieka.

W dniach od 7 listopada do 7 grudnia zorganizowany zostanie w Poznaniu w kinie „Bałtyk” doroczny festiwal filmów radzieckich. Na ekranie tego kina ujrzymy m. in. odznaczony wielką nagrodą w Karłowych Warach — „Niezapomniany rok 1919”, dalej „Tarasa Szewczenko”, „Światła w Kordii” i „Lekarza wiejskiego”.

Tramwaje, trolleybusy i autobusy poznańskie zmieniają swój kolor na kolor czerwony. Część górna pozostanie bez zmian — w kolorze kremowym. Przemalowane tramwaje kursują już na lini nr 13.

Wojewódzka Poradnia Zdrowia Psychicznego przejmie Zakład Wodoleczniczy przy al. Marcinkowskiego. Nowa placówka obejmie również poradnię psychiczną dla dzieci.

W ramach zbliżającego się Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędą się w Poznaniu liczne imprezy artystyczne. Nawiększe zainteresowanie wzbudziła zapowiedź gościnnego występu słynnego teatru moskiewskiego „Mechat”. Teatry poznańskie przygotowują specjalny repertuar sztuk autorów radzieckich. Teatr Polski wystawi sztukę Afanogenowa — „Dalekie”, a Teatr Nowy — Gorkiego „Mieszczanie”. Poznański Teatr Obrazowy odwiedzi kilkanaście miast Wielkopolski ze sztuką Lutowskiego „Sprawa rodzinna”.

Związek Samopomocy Chłopskiej, Grupa Hodowców Drobnej Inwentarza w Poznaniu ma do przeprowadzenia krótki angory, szenszyle i nutrie. Zgłoszenia przyjmuje Marian Kaczmarek, ul. Niska nr 4, m. 4.

Nowe wydanie podręczników szkolnych

Są jeszcze dzieci, które patrzą z żalem na nowe, pachnące świeżym drukiem szkolne książki kolegów. Nie mogą ich nabyć. Na ten przeświadczenie brak nowych podręczników szkolnych złożyło się kilka przyczyn. Po pierwsze — sądzono, że część zdolnych do użycia, zeszlizowanych podręczników zostanie przejęta przez nowych uczniów. Lecz akcja ta zawiodła. Po drugie — uczniowie wiejscy nabywali podręczniki w mieście, gdzie spowodowali szybkie wyczerpanie zapasów. Nowy nakład książek szkolnych ukazuje się w najbliższych tygodniach i zlikwiduje istniejące braki. (Ka)

W kostrzyńskiej gminnej spółdzielni przoduje młodzież

Dobrze pracuje Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie. Już teraz zrealizowała całoroczny plan skupu odpadków. Z nadwyżką wykonuje się również miesięczne plany skupu zboża. Ilość punktów detalicznej sprzedaży wzrosła z 3 na 14.

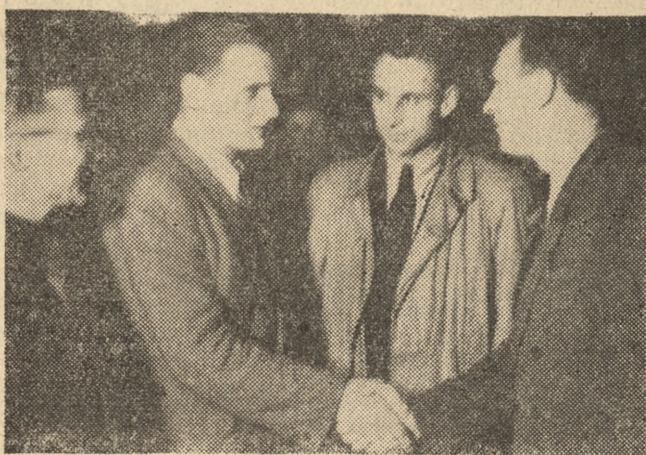
Jednym z najlepszych pracowników spółdzielni jest magazynier Wawrzyn Malusi. Inny pracownik — ZMP-owiec, Edmund Tobolski wy-

Wykonał zadania planu 6-letniego

Istniejąca w Sulechowie Techniczna Obsługa Rolnictwa, zadania pierwszego kwartału br. wykonała w 115 proc., — drugiego kwartału w 105 proc., a trzeciego w 120 proc.

W sulechowskiej placówce TOR pracuje Bronisław Myszograj, który już we wrześniu br. zrealizował zwycięsko swoje zadania w wielkim planie 6-letnim. (J.J.)

Kandydaci wśród wyborców



— Serdeczne gratulacje! — dziesiątki wyciągniętych rąk mówią o wielkim zaufaniu, jakim cieszy się jeden z czołowych przodowników pracy w Poznaniu Jan Królski — kandydat na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.



Spotkanie z kandydatami na posłów właściwie się skończyło, ale kolejarze chcą jeszcze parę chwil porozmawiać z gen. Włodzimierzem Strażewskim.

Feliks Zydzorowicz, były maszynista i przodownik pracy, dzisiaj naczelnik Ekspozytury PKP, mówi z dumą o wspólnych osiągnięciach polskiego kolejarstwa.



W wojsku znajdziesz niezłych mechaników — ślusarzy. Po oficjalnej części spotkania Edward Januchowski opowiada o swoim ostatnim usprawianiu produkcji w ZISPO. Uważnie słuchają żołnierze...

Mówi o sobie, o swoim życiu i pracy kandydat na zastępcę posła do Sejmu Jan Krysztofek, przed wojną bezrobotny, po wyzwoleniu jeden z najzdolniejszych mistrzów żelbetoniarstwa, a dzisiaj kierownik Zarządu Budowlanego



Teatry w Poznaniu

OPERA — g. 18.30 „Bunt żaków”
POLSKI — g. 19 „Damy i huzary”
NOWY — g. 19 „Król i aktor”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 — „Pod łotek”
MŁODEGO WIDZA — g. 16 — „Nowa szata króla”
PANSTW. TEATR W GNIEZNI — Sulmierzyce — „Posadzenie”
ARTOS: Szamotły — „Podróż po pieciolinii”
Kormolin — „Uśmiech na codzień”
CYRK nr 7, ul. Niezłomnych — codziennie g. 19.30, w niedzielę g. 15.30 i 19.30

Kina w Poznaniu

APOLLO — g. 15 — aktualne krótkometrażówki 16, 18 i 20 „Człowiek na stadionie”
BAŁTYK — g. 12 — aktualne krótkometrażówki, g. 13.30 — „Nowe pokolenie”, g. 16, 18 i 20 „Express

Ponad 80 ośrodków zdrowia pracuje w wielkopolskich miasteczkach i wsiach

Opieka zdrowotna na wsi nie jest jeszcze zupełnie samodzielną, to znaczy korzysta w dużej mierze z pomocy miasta, z jego urządzeń i sił fachowych. Tym niemniej coraz bardziej rozbudowuje się sieć własnych placówek służby zdrowia: ośrodków, punktów dojazdowych i stałych oraz izb porodowych.

Wielkopolska posiada obecnie ponad 80 ośrodków zdrowia w miasteczkach i na wsiach, 34 przychodnie rejonowe około 60 punktów le-

Z Wielkopolski

LPZ przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Krośnicy zorganizowała ostatnio akademię dla uczczenia Dnia Wojska Polskiego.

Słuchacze Liceum wzięli również udział w przedwyborczym wieczorze dyskusyjnym. (BM)

Przedstawiciele 11 zakładów pracy z pow. średzkiego uczestniczyli w dwudniowym szkoleniu pracowników zakładowych PKO. Kurs zorganizowali pracownicy Oddziału Wojewódzkiego PKO w ramach zobowiązań podjętych dla uczczenia wyborów do Sejmu. (J.J.)

13 bm. rozpoczęła kampanie cukrownia w Miejskiej Górze. Brygada elektromonterów cukrowni pierwszą podpisała list gwarancyjny, że sieć i motory elektryczne zostaną oddane do użytku w przepisany termin. Próba wykazała dobry wynik. (Mor.)

Niedawno zorganizowana w Chodzieży spółdzielnia mieszkaniowa uzyskała pół miliona zł kredytów państwowych na cele budownictwa.

Z Ziemi Lubuskiej

Pracownicy stacji kolejowej w Rzepinie zameldowali o zakończeniu przygotowań do przewozów jesiennych.

Młodzież szkoły ogólnokształcącej we Wschowie przepracowała kilkadziesiąt godzin przy wykopkach ziemniaków w PGR Dębowa Łęka.

Tytuł najlepszego tkacza w Lubuskich Zakładach Przemysłu Włókiennego uzyskał — Józef Korkoła, najlepszej prędkości zaś — J. Owsik.

W Bogdanowie otwarto drugą w powiecie gorzowskim salę porodową. Wkrótce w Lipkach Wielkich zostanie oddana do użytku trzecia tego rodzaju placówka służby zdrowia w tym powiecie.

Pow. Komitet Odbudowy Warszawy w Zielonej Górze wezwał do współzawodnictwa w świadczeniach na SFOS komitety w Głogowie i Szprotawie.

Mieszkańcy województwa zielonogórskiego zebrali na SFOS w czasie Miesiąca Budowy Stolicy 280 031,31 zł. (tur)

lekarso-pielęgniarskich dojazdowych, prawie 30 stałych punktów pielęgniarskich, blisko 30 punktów porodowych oraz 3 izby chorých: w Białym Krzyżu i Stawiszynie. Kobiety wiejskie mają do swej dyspozycji 16 izb porodowych o fachowej obsłudze i dobrym wyposażeniu. W terenie wiejskim pracuje z górą 270 położnych gminnych ponad 110 kontrolerów sanitarnych oraz kilkuset przeszkolonych przez PCK przewodników zdrowia.

Poza tymi placówkami czynne są również 4 ambulanse lekarso-dentystyczne Centralnej Wojewódzkiej Poradni, zatrudniające 13 lekarzy oraz ruchomy ambulans ogólnolekarski wraz z apteką, obsługujący na razie 6 powiatów: poznański, średzki, szamotulski, obornicki, jarociński i gostyński. Ostatnio uruchomiono także szereg punktów aptecznych, m. in. w Rydzynie, Włoszakowicach, Krzemieniewie, Osiecznie, Kruszwie, Pepowie, Gostyniu (Ośrodek PGR).

W PGR-ach, POM-ach, spółdzielniach produkcyjnych i gromadach zakłada się apteczki. Istnieje też specjalna opieka zdrowotna dla pracowników rolnych, zatrudnionych w okresie nasilenia robót na wsi (żniwa, wykopy). Sprawują ją doraźne ekipy lekarskie.

Plany na rok 1953 i dalsze lata przewidują znaczną rozbudowę sieci placówek służby zdrowia i powiększenie kadr fachowców. (ef)

Sprawy i sprawy

Wyrzeka, wyrzeka

W Sremie istnieje zarząd Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i instrumentalnych, bardzo miła i pożyteczna instytucja. Grupa ona tych wszystkich młodych, którzy wolą rozkoszować się niepoprawną w pewnych „kołach” kulturą muzyczną, niż np. popularną w pewnych „kołach” ewiar-tuchną.

A w odległości 8 km od Sremu, w miejscowości WYRZEKA, mieszka jeden z aktywnych członków zjednoczenia.

Nie byśmy o tym nie wiedzieli, gdyby nie to, że:

1) wym. członek zjednoczenia postanowił wstąpić w związki małżeńskie,
2) zarząd zjednoczenia śpiewaków postanowił wysłać mu z tej okazji gratulacje telegramem,
3) w sremskim obwodzie pocztowym depesze doręcza leniwy ślimak.

Te trzy fakty zezabijają się z sobą, tworząc tzw. węzeł dramatyczny. Albowiem depesza nadana w dniu 27 sierpnia nie nadeszła do oddalonej



PIĄTEK
Maigorzatw
Środa w.: 6.21
zach.: 16.54
Księżyc w.: 4.40
zach.: 15.57

Na ogół chmurno, tylko miejscami a zwłaszcza na północy większe zachmurzenie z drobnymi opadami. Nocą lokalne przymrozki. — Dniem temperatura maksymalna od +7 st. C do +11 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich i północno-zachodnich.

W powiecie żarskim powstała 13 spółdzielnia produkcyjna

Jeszcze przed rokiem w powiecie żarskim na około 130 gromad istniały zaledwie 3 spółdzielnie produkcyjne; w Lubanicach, Olszynie i Surowej. W niedługi czas potem, wiele gromad, a wśród nich i Nivica widząc sukcesy gospodarki zespołowej zgłosiło chęć zorganizowania spółdzielni produkcyjnych. I tak w ciągu ostatnich 8 miesięcy powstało w pow. żarskim ogółem 10 spółdzielni produkcyjnych.

Ostatnio zdecydowali połączyć swoje gospodarstwa chłopcy gromady Mieleno w gminie Przewóz. Na ogólną ilość 30 gospodarzy, 24 podpisało tam deklaracje spółdzielcze.

Nowopowstała spółdzielnia jest 13 z kolei wsią produkcyjną w pow. żarskim. (pp)

o 8 km Wyrzeka w dniu zaślubin. Nowożeńcom było nieco przykro, że przyjaciele śpiewacy zapomnieli o tak ważnej uroczystości w jego życiu. Sądził, iż może przypomną sobie w dniu następnym. Jednakże w dniu następnym depesza nie nadeszła do oddalonej o 8 km Wyrzeka. Nowożeńcom było jeszcze bardziej przykro i łudził się, że może pamięć przyjaciół odżyje w dniu trzecim.

Nie odżyła. W dniu trzecim depesza nie nadeszła do oddalonej itd.

Więc kiedy u licha nadeszła?

W dniu 15 września, a więc po 19 dniach, osiągając szybkość 17 metrów na godzinę (szybkość ślimaka i to wyjątkowo opasłego).

„Węzeł dramatyczny” rozwiązał się ku zadowoleniu stron obu. Na depeszy była data nadania i nowożeńcy przekonał się o wdzierżnej pamięci przyjaciół. Mimo to wyrzeka on na pocztowego ślimaka, a z nim wyrzeka Wyrzeka.

JASKI

CO — GDZIE — KIEDY

Moskwa—Ocean Spokojny”
MUZA — g. 15 — aktualne krótkometrażówki, g. 16, 18 i 20.30 „Zasadzka”
RIALTO — g. 15 — aktualne krótkometrażówki g. 15.45, 18 i 20.15 „Za cenę życia”
WARTA — g. 13 — aktualne krótkometrażówki, g. 14 i 16 — „Matrosów”, g. 18 i 20 „Ulica Graniczna”
METALOWIEC — g. 17 i 19.30 „Spisek bankrutów”
PIAST — g. 18 aktualne krótkometrażówki g. 19 — „Statek pułapka”
WOLNOŚĆ (Swarzędz) g. 18 aktualne krótkometrażówki, „Orzeł Kaukazu”
LASEK — g. 19 — „Na granicy”
FOTOFIASTIKON — g. 10—22 „Praga”

Wystawy w Poznaniu

MUZEUM NARODOWE — godz. 13—19

„Prace rzeźbiarzy poznańskich”. „Leon Wyczółkowski”
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE ul. A. Lampego 27/29 — g. 13—19

CBWA — g. 10—18 — „Jesienna wystawa prac Związku Polskich Artystów Plastyków Okr. Poznańskiego”

POLSKI ZW. ART. — PLAST ul. 27 Grudnia 4 — „Wystawa rzeźby i rysunków J. Kaliszana”

„USKIE TOW FOT ul. Paderewskiego 7 — „Wystawa prac Adama Śmietańskiego”
KLUB MPiK ul. Rajczaka — „Wystawa drzeworytów Fr. Burkiewicza”

Radio

Program II
fala Poznań 249 m
Wiadomości:
5.05, 7.55, 12.04, 17, 18.50 (P), 21, 23.50

Koncerty:

5.10 — poranny, 6.15 (P), 13 (P) — utwory organowe, 13.15, 15 — popularne utwory skrzypcowe, 16.20 (P) fragm. oper., 17.20 — utwory na harfe, 17.50 (P) — utwory Chopina, 20.18 (P), 21.30 — melodie operetkowe, 22.20 — melodie taneczne, 23.10 rosyjska muzyka kameralna

Audycje inne:

6.10 — kalendarz radiowy, 11.45 — głosy kobiet, 12.45 — dla wsi, 14.10 i 14.30 szkolna, 15.30 — dla dzieci, 16 — Wschodnia Radiowa, 17.40 (P) — felieton, 18.25 (P) — dla wsi, 18.30 „Targowica leży nad Atlantyką”, 19.20 poradnik językowy, 19.30 — muzyka i aktualności 20 — odc. 6 pow. pt. „Potop”, 22 opow. pt. „Zrekwiowany”

Sport:

21.26 — wiadomości

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czytelnik”. NAKŁADCA: RSW „Prasa”

REDAGUJE ZESPÓŁ.

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. P. tr. Telefony: centrala (łączy wszystkie działy) 62.70, 64.75, redaktor naczelny 78.76, sekretarz redakcji 74.36, dział miejski 79.88, dział listów i interwencji 78.57, 78.64, redaktor dyżurny (do godz. 22) 64.75, drukarnia (nocny) 64.72, Godzi. ny czytać w redakcji: od 10 do 12

ADMINISTRACJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. P. tr.

PRENUMERATA: zamówienie przyjmują wszystkie urzędy pocztowe listonosze oraz kioski gazetowe

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW Prasa Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 62.31, konto PKO Poznań 5 620.110. Biuro czynne od 7 do 18.30, w soboty do 14.30 Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań, ul. Wawrzyniaka 39.
K-3-15042